Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 15. — ROK XXXIX.

SOBOTA

16 STYCZNIA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranica | Przedpłata zniżona dla nauczycielstw ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

# Trzeci gabinet p. Lavala.

Nowy rząd francuski, który doszedł do władzy przed trzema dniami, właściwie nie wiele się różni od swego poprzednika. Premjerem został nadal p. Laval, ale obecnie już oficjalnie objął także stanowisko ministra spraw zagranicznych. Piszemy: oficjalnie, bo faktycznie był nim już od roku z powodu niedomagań p. A. Brianda. Najważniejszem przesunięciem personalnem w nowym rządzie jest powierzenie teki ministra wojny p. Tardieu, dotychczasowemu ministrowi rolnictwa. Inne zmiany, jakie nastąpiły w związku z rekonstrukcją drugiego gabinetu p. Laval'a, nie mają większego znaczenia i są pozbawione charakteru politycznego.

Mimo to jednak, zmiana rządu we Francji zrobiła w świecie politycznym duże wrażenie i prasa, nietylko francuska, poświęca jej dużo uwagi i snuje na ten temat różne domysły i komentarze. Dzieje się to dlatego, że rekonstrukcja rządu doszła do skutku w chwili bardzo silnego naprężenia w polityce międzynarodowej, spowodowanego uchyleniem się Niemiec od płacenia odszkodowań wojennych.

Drugim powodem tego wyjątkowego zainteresowania wydarzeniami politycznemi we Francji jest fakt ustąpienia min. Brianda, który nie tylko od szeregu lat kierował polityką zagraniczną Francji, ale był jej również niejako uosobieniem. Stąd pochodzi wyraz: briandyzm, w którym streszczają się tendencje polityki francuskiej w dziedzinie zagranicznej, prowadzonej przez p. A. Brianda.

P. Laval pragnął oprzeć trzeci swój gabinet na szerszych podstawach, co wydawało się nawet konieczne ze względu na komplikującą się sytuację na terenie polityki międzynarodowej. Liczył na pomoc i współpracę ze strony tych parlamentarzystów, którzy nieraz dawali dowody wielkiego rozumu i patrjotyzmu państwowego. Gotów był, jak donoszą z Paryża, ofiarować sprawy zagraniczne p. Herriotowi, tekę ministra wojny p. Painlevemu, gotów był pozostawić w gabinecie p. Brianda w charakterze ministra bez teki, jako reprezentanta Francji w radzie Ligi Narodów, gotów był nawet oddać prezydenturę p. P. Boncourowi. Nie spotkał się ze złą wolą tych, do których się zwracał. I Herriot, i Painleve, i Boncour ogłosili deklaracje, nie pozostawiające wątpliwości, że są gotowi przeciwstawić się z całą stanowczością nowym atakom ofenzywy niemieckiej, ale proponowanych im tek nie przyjęli. Nad sytuacją polityczną we Francji ciążą już zbliżające się wybory i fakt ten przesądzał zgóry negatywne stanowiska tych polityków wobec propozycyj p. Laval'a. Obóz radykalny we Francji obawia się zejść ze swej nieprzejednanej pozycji, pamiętając, że może go to kosztować sporą ilość mandatów. Tej obawie poświęcono sprawy państwa dużego znaczenia, bo nie ulega wątpliwości, że utworzenie rządu na rodowego z udziałem najwybitniejszych polityków wzmocniłoby bardzo stanowisko Francji zarówno na konferencji w Lozannie, jak i na konferencji rozbrojeniowej i wogóle w tej wielkiej grze politycznej, która toczy się na terenie polityki międzynarodowej.

W tych warunkach nie pozostawało nic innego p. Lavalowi, jak tworzyć nowy rząd w granicach tych możliwości, jakie miał w danej chwili do swej dyspozycji. Wziął w swoje ręce kierownictwo spraw zagranicznych, które prowadził już w znacznym stopniu od czasu zjazdu paryskiego i konferencji londyńskiej, i powierzył tekę ministra wojny najwybitniejszemu członkowi swego rządu, p. Tardieu, który z pewnością będzie konsekwentnym kontynuatorem polityki zmarłego niedawno ministra Maginot'a.

Lewicowa prasa francuska atakuje trzeci rząd p. Laval'a i zarzuca mu, że zmusił p. Brianda do ustąpienia. Potwierdził to pośrednio p. Briand w rozmowie z dziennikarzami, które to oświadczenie pozostaje w sprzeczności z tem, co mówił p. Laval o swych usilowaniach, aby p. Brianda utrzymać w gabinecie. Ta sprzeczność, której tu nie usiłujemy nawet rozwiązać, dowodzi, że zamierzeniom p. Laval'a, zdążającym do utworzenia rządu, opartego na szerszych podstawach, stanęły na przeszkodzie względy polityki wewnętrznej, względy partyjne.

Chodziłoby teraz o to, czy ustąpienie Brianda wniesie zwrot zasadniczy do kierunku francuskiej polityki zagranicznej. Prasa umiarkowana przeczy temu i, zdaje się, że ma pod tym względem słuszność. Natomiast prasa lewicowa, zwłaszcza socjalistyczna, bije z tego powodu na alarm i nie waha się twierdzić, że ustąpienie p. Brianda z gabinetu jest nietylko wielką stratą dla pokoju światowego, ale jest także pierwszym krokiem do... wojny.

Jest to, oczywiście, jaskrawa przesada, podyktowana tymi względami, o których wspomnieliśmy powyżej, nie mniej jednak trzeba oczekiwać, że rząd p. Laval'a, nie odchylając się zasadniczo od linji politycznej p. Brianda, będzie bardziej oporny na sugestje niemieckie. Zdaje się, że pod tym względem ma dużo racji „Vossische Zeitung", gdy pisze, że Tardieu jako minister wojny — oznacza konsekwentny opór przeciw ustępstwom w sprawie rozbrojenia. Laval jako minister spraw zagranicznych — to zapowiedź nieprzejednanego stanowiska w kwestji reparacyj. Jeśli oznaki nie mylą, to drugi gabinet Lavala będzie jednym z rządów ostrzejszego tonu wobec Niemiec.

Ostrzejszy ton nie oznacza jeszcze zmiany polityki tem więcej, że Francja znajdzie się wkrótce wobec olbrzymich trudności, związanych ze sprawą długów i odszkodowań wojennych. Według ostatnich informacyj, plan angielski stoi na stanowisku całkowitego przekreślenia wszystkich państwowych zobowiązań finansowych Niemiec. Aby jednak osłodzić pigułkę Francuzom i Belgom, plan angielski proponuje pięcioletnie moratorjum, w ciągu którego plan Younga i inne tego rodzaju traktaty umrą naturalną śmiercią. Plan francuski gotów zgodzić się na moratorjum dwuletnie i przekreślenie całej transzy postanowień planu Younga, przeznaczonej dla Ameryki z jedynym warunkiem, iż Ameryka wyrzeknie się także wierzytelności. Co do transzy bezwarunkowej, idącej na splacenie odszkodowań, Francja proponuje nową kombinację komercjalizacji obligacyj kolejowych i to dopiero po r. 1934. Jeżeli wiadomości te odpowiadają rzeczywistości, to spelnia się to, co przewidywaliśmy przed paru dniami, że Niemcy odnoszą nowy sukces w dziedzinie odszkodowań wojennych. Obecnie cały wysiłek nowego rządu francuskiego musi pójść w jednym kierunku: by uczynić ten sukces jaknajmniejszy i jaknajmniej dotkliwy dla Francji.

A. D.

## Obrady klubów parlamentzrnych.

**Warszawa 15. 1.** (Telef. wł.). W godzinach rannych obradowało kilka klubów parlamentarnych.

**Klub Narodowy** omówił przez kilka godzin sytuację polityczną w kraju.

**Klub P. P. S.** po dłuższych obradach powziął rezolucję w sprawie wyroku w procesie jedenastu.

Ta sama sprawa jest przedmiotem rezolucji, uchwalonej przez Klub Ludowy, który pozatem zajmował się kwestją p. Ireny Kosmowskiej, skazanej w swoim czasie na 6 miesięcy więzienia. Wobec uprawomocnienia się wyroku, p. Kosmowska została wezwana do odsiedzenia kary.

——:o:——

**Bombaj,** (PAT). Aresztowana parę dni temu żona Gandhiego została skazana na 6 tygodni więzienia.



# Wniosek pięciu stronnictw o wotum nieufności dla rządu.

**Warszawa, 15. I.** (Tel. wł.). **Pod koniec dzisiejszego posiedzenia Sejmu został zgłoszony do laski marszałkowkiej wniosek, podpiany przez Z .P. P. S., Kl. Stron. Ludowego, Kl. Ch. D., Kl. N. P. R. i Kl. Narodowy, w sprawie wotum nieufności dla rządu.**

Wniosek ten opiewa:

„Przewód sądowy w procesie brzeskim ujawnił szereg faktów, które musiały wywołać najżywszy niepokój w opinji publicznej. Oskarżeni stwierdzili głośno wobec sądu fakt znęcania się nad nimi w twierdzy brzeskiej, opisany zresztą w interpretacji sejmowej. Urząd prokuratorski nie wykonał mimo to swego obowiązku ustawowego i nie pociągnął winnych tego znęcania się do odpowiedzialności sądowej.

Ujawnione zostało następnie, że władze administracyjne i policyjne, podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, skierowały swych t. zw. konfidentów do organizacyj politycznych, działających legalnie na terenie Rzplitej i że konfidenci ci spełniali częstokroć rolę prokuratorską w ścisłem znaczeniu wyrazu, nietylko uczestnicząc w działaniach uznanych za przestępne, ale nawet powodując je, a nawet zachęcając do nich.

Cały przebieg sprawy brzeskiej — od chwili porwania i wywiezienia grupy działaczy politycznych w nocy z 9 na 10 września 1930 r. — wyrządził krzywdę ogromną powadze i honorowi Rzplitej wobec innych narodów świata; wewnątrz kraju doprowadził do niesłychanego zaostrzenia antagonizmów politycznych i do zupełnego podkopania poczucia prawa i zaufania.

Ten stan rzeczy, rzucony na tło katastrofy gospodarczej, nędzy powszechnej bezrobocia, ogarniającego setki tysięcy osób, polityki ogólnej dzisiejszego systemu rządzenia we wszelkich dziedzinach życia — szkodzi interesom państwa, pogłębia nieustannie bezład gospodarczy, powszechną niepewność jutra i ogólny niepokój.

Społeczeństwo ma ponadto uzasadnione obawy, że niezawisłość sądów w Polsce stoi pod znakiem zapytania; świadczyły o tem m. in. zeznania w procesie ostatnim byłych prezesów Sadu Najwyższego, badanych w charakterze świadków. Potwierdziły te obawy różne inne zdarzenia.

Odpowiedzialność za położenie w kraju ponosi rząd w pełnym składzie i tak samo ponosi on odpowiedzialność za rozwój i skutki sprawy brzeskiej.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm na podstawie art. 58 konstytucji żąda ustąpienia rządu.

**Warszawa, 15 stycznia 1932 r.**

# Ustawy wojskowe w Sejmie.

**Warszawa,** 15. I. (Tel. wł.). Po otwarciu dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu, gdy na salę weszli b. więźniowie brzescy **Liberman i Dubois,** posłowie z lewicy wstali z miejsc i przyjęli ich oklaskami, oraz okrzykami „niech żyją więźniowie brzescy". Oklaski padły także **z ław Klubu Narodowego.** Marszałek Świtalski **demonstracji nie przerywał,** a jedynie przez cały jej czas, to znaczy około dwu minut, **dzwonił prezydjalnym dzwonkiem.**

**Poseł Burda** z B. B. wołał: „towarzystwo wzajemnej adoracji, na co **odpowiedziano mu z lewicy różnemi okrzykami.**

**Sejm uznał za wygasłe mandaty posłów komunistycznych G. Muellera i Ferdynanda Tkaczowa,** a to z powodu ich **nieobecności na 15, kolejno, posiedzeniach plenarnych Sejmu.**

Następnie Sejm przystąpił do załatwienia porządku dziennego, którego pierwszym punktem były **nowele do ustaw wojskowych,** mianowicie:

**1) Nowela do ustawy o wojskowym kodeksie karnym.**

Odnosiła się ona jedynie do zaboru pruskiego i austrjackiego, obecnie **została rozszerzona również na b. zabór rsyjski.**

**2) Nowela do rozporządzenia Rady Ministrów z 10 maja 1920 r. w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o wojskowem postępowaniu karnem.**

Rozporządzenie to na zasadzie osobnego uprawnienia Sejmu posiadało moc ustawy. Obecnie rozporządzenie to znowelizowało ustawę.

**3) Nowela do ustawy o wojskowem postępowaniu karnem.**

Chodzi tu o pewne zmiany, dotyczące wypadków, kiedy kierujący rozprawą ustanawia obrońcę z urzędu dla oskarżonego itd. Nowela daje przewodniczącemu możność **przedłużenia trzechdniowego terminu do sporządzenia wyroku.** Nowelę przyjęto pomimo sprzeciwu posła Stypułkowskiego z Kl. Nar., który zgłosił szereg poprawek.

——o——

# O czem piszą inni?...

## W ramach legalności.

„Kurjer Warszawski“ podnosi w związku z wyrokiem w procesie brzeskim, że

„obrona w wystąpieniach swych akcentowała fakt, że sposób, do którego uciekał się t. zw. Centrolew, należy do stałego, znanego i prawnie uznanego systemu walki politycznej we wszystkich państwach zachodnich, posiadających podobne do naszej konstytucje państwowe, czyli gwarancje indywidualne i publiczne.

Dla rządzących system ten posiada te wielkie przymioty, że jest jawny i musi się, właśnie jako jawny, trzymać ram prawnych. Walkę polityczną prowadzą nie niewolnicy, przez długi czas pokorni, aby potem z tem większą siłą anarchiczną wybuchnąć, lecz obywatele wolni, występujący jawnie przeciw temu, co poczytują za złe. Wcale nie potrzeba się pisać na rzeczowy program polityczny P. P. S., Wyzwolenia czy Piasta, aby zgodzić się na to, że w tym punkcie solidarność wszystkich światlejszych a niezależnych żywiołów politycznych w Polsce jest bezsporna“.

## Chciano „wymóc przewrót“.

Wręcz przeciwnego zdania jest prasa sanacyjna.

„Wołano w Krakowie — pisze „Słowo Wileńskie“ — na sali Starego Teatru, na rynku Kleparskim, w pochodzie przez Basztową „Precz z Prezydentem“. Chciano, aby anarchiczny ten okrzyk przeszedł przez całe państwo. Chciano wywołać demonstracje, zamęty, awantury. Chciano zrobić wszystko, aby siłą wymódz(?) przewrót. Było to oczywiście usiłowanie ze środkami nic niewartemi. Była to jedna z form przestępstwa, przewidzianych w obowiązującym u nas kodeksie karnym. Za te przygotowania skazano przestępców i skazano słusznie. W Polsce anarchji nie będzie“.

Lecz — co znaczy „wymódz przewrót“? Przewrót się robi, ale się nie wymusza.

## „Rzeczpospolita z pałką w ręku“.

W związku z tem wszystkiem warto zacytować następującą enuncjację „Nowej Kadrowej“, o której głośno było w „procesie jedenastu“:

„Opozycja musi być starta na proch, wbita w ziemię i zrównana... Czas anarchję sejmową zlikwidować. Wszelkie przeszkody usuwać i łamać bez żadnych sentymentów. Przed koniecznością nie wolno się cofać, choćby przyszło torować jej drogę ołowiem, pałką. Panowie posłowie nie wyrzekną się dobrowolnie swojej działalności, więc niech **żyje Rzeczpospolita z pałką w ręku!**“

## „Opinja uczciwych obywateli“.

„Dzień Pomorski“ zapewnia, że

„orzeczenie sądu jest w tym wypadku wyraźnem i niedwuznacznem zatwierdzeniem tego moralnego wyroku potępienia, jaki na oskarżonych burzycieli ładu i porządku w Polsce wydała już dawno **opinja zbiorowa uczciwych obywateli**. Sąd Rzeczypospolitej, orzekając winę i ustalając wysokość wymiaru kary za nią, spełnił tu tylko swą właściwą rolę: — widomej ręki sprawiedliwości, działającej całkowicie zgodnie z osądem społeczeństwa. Dlatego też opinja uczciwych ludzi w Polsce przyjęła treść wczorajszego wyroku warszawskiego z poczuciem, że jest on taki, jakim zapaść był powinien“.

„Opinja zbiorowa uczciwych obywateli“, t. zn. opinja obozu sanacyjnego.

## Skutki wyroku.

„Robotnik“ przytacza opinję któregoś z sanacyjnych dzienników, że teraz dopiero, po wyroku, nastąpi w społeczeństwie „uspokojenie“. Pismo to — oświadcza „Robotnik“ —

„nie zdaje sobie wcale sprawy ani z sytuacji ogólnej we własnym narodzie, ani z psychologji ludzkiej, ani nawet z normalnej, zwykłej „typowej“ poniekąd logiki rozwoju zdarzeń tego rodzaju, jak zdarzenie środowe w gmachu sądowym stolicy.

Rzecz oczywista, nastąpiło coś właśnie odwrotnego w stosunku do „poczciwych“ zapewnień wspomnianego dziennika: położenie polityczne uległo dalszemu znacznemu zaostrzeniu: **rozstrzygnięcie**, jak napisaliśmy wczoraj, **pp. Hermanowskiego i Rykaczewskiego** otworzyło pewną kartę nową w dziejach Rzeczypospolitej. Konsekwencji może my nawet w tej chwili nie doceniamy“.

## Najbiedniejsi — żydzi.

„Nowy Dziennik“ twierdzi, nie po raz zresztą pierwszy, że najbiedniejszy odłam ludności w Polsce stanowią — żydzi.

„Nikt dziś już — pisze — nie ma złudzeń co do tego, jak daleko i głęboko sięga zniszczenie gospodarcze Żydów w Polsce. Wie o tem dokładnie najmniejszy nawet urzędnik podatkowy w zapadłej mieścinie i wie o tem egzekutor podatkowy, który dawno już stracił wiarę we „wykonalność nakazów płatniczych“. **Polacy stali się stanowczo ubożsi o jedną legendę, legendę o bogatych Żydach**“.

Panowie ekonomiści żydzi robią alarm. Wiemy, w jakim celu. Wszystkie wywody na temat obalenia „legendy“ o bogactwie żydów zmierzają do tego, by wymusić zniesienie spoczynku niedzielnego w handlu. Do tego celu dorabia się cały sztuczny wywód o specjalnej katastrofie gospodarczej żydów... Oczywiście obliczone to jest wszystko na przekonanie rządu i BB. Czy się uda?

# Projekt ustawy samorządowej

W dalszym ciągu swych informacyj o uchwalonym przez Radę ministrów w dniu 11 bm. projekcie ustawy o ustroju samorządów „Iskra“ podaje kilka dalszych szczegółów tego projektu.

Stwierdzić należy, że projekt nowej ustawy samorządowej stanowi tylko częściową reformę ustroju samorządu terytorjalnego, całkowite bowiem rozwiązanie tego zagadnienia jest obecnie jeszcze niemożliwe, wobec niezałatwienia reformy konstytucji. Od kierunku, w jakim pójdzie reforma ustroju państwowego, zależny będzie oczywiście ustrój samorządu terytorjalnego.

Dotychczasowy ustrój samorządu polskiego oparty był na ustawodawstwie państw zaborczych, na różnych dla każdej dzielnicy systemach, oraz na doryweczo wydawanych dekretach i ustawach polskich. Nosi więc on na sobie piętno obcej myśli państwowej i obcych urządzeń, a będąc niedostosowany do obecnych warunków, szczególnie w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego — okazał swe jaskrawe braki. Trudności finansowe, w jakich znalazły się nieomal wszystkie związki komunalne na terenie całego państwa, wysunęły konieczność bezzwłocznego przeprowadzenia choćby częściowej reformy ustroju samorządu terytorjalnego.

Takie są, w pobieżnym skrócie, zasadnicze motywy uchwalenia projektu nowej ustawy. Projekt ten usuwa najdotkliwsze braki ustroju samorządu i przygotowuje grunt pod przyszłe jednolite ustawodawstwo samorządowe.

Jednym z donioślejszych celów nowej ustawy jest również uruchomienie samorządu powiatowego w województwach południowych, a więc tam, gdzie dotychczas faktycznie tego samorządu niema, a funkcje jego pełnią organy powołane z nominacji.

Ze szczegółów projektu — oprócz już opublikowanych — godzi się podkreślić umieszczenie w nim przepisu walczącego skutecznie ze szkodliwym i tylko partyjnym celom służącym zwyczajem umieszczania na wyborczych listach kandydackich pewnych popularnych nazwisk jedynie w celach agitacyjnych. Ta metoda propagandy wyborczej zostaje przez projekt uniemożliwiona, gdyż wprowadzono przymus przyjęcia mandatu dla każdego, kto zgodził się na wystawienie swej kandydatury.

W dziedzinie ordynacji wyborczej projekt nowej ustawy samorządowej ujednostajnia zasady wyborów na całym obszarze państwa, przyjmując za podstawę powszechność i równość prawa wyborczego. Odrzucone zostały więc istniejące jeszcze w niektórych dzielnicach państwa systemy wyborcze, oparte na pluralności, w kurjach, klasach wyborczych i t. p. Projekt ustawy wychodzi z założenia, że organy samorządowe nie są powołane do reprezentowania kierunków politycznych, lecz służą do spełnienia pewnej sumy zadań publicznych pod kątem widzenia określonych, lokalnych potrzeb społecznych i gospodarczych. Dlatego też projekt zmierza do osłabienia dotychczasowej tendencji łączenia się wyborców w grupy polityczne i ulegania nakazom stronnictw. Z tego też względu, w miejsce głosowania wyłącznie na listy — występują w projekcie wybory imienne na nazwiska kandydatów.

W rozdziale, mówiącym o ustroju miast, projekt ustawy upoważnia radę ministrów do zniesienia miast, liczących mniej, niż 3 tysiące mieszkańców i utworzenia z tych osiedli gmin wiejskich. Zlikwidowane więc mogą być miasta małe, niesamowystarczalne gospodarczo i finansowo.

Liczba radnych miejskich ustalona zostaje w zależności od liczby mieszkańców miasta. Miasta liczące do 5 tysięcy mieszkańców wybierają 12 radnych, do 15 tysięcy mieszkańców — 16 radnych, do 24 tysięcy mieszkańców — 24 radnych, do 60 tysięcy mieszkańców — 32 radnych, do 120 tysięcy mieszkańców — 40 radnych, do 180 tysięcy mieszkańców — 48 radnych, do 250 tys. mieszkańców — 56 radnych i miasta liczące ponad 250 tysięcy mieszkańców — 64 radnych. W Łodzi, w skład rady miejskiej wejdzie 72 radnych, a w Warszawie — 96.

Projekt ustawy znosi instytucje odrębnych prezydjów rad miejskich, pozostawiając prezesów tych rad tylko dla miast: Warszawy, Lodzi, Lwowa, Krakowa, Poznania i Wilna. Prezesi rad miejskich tych miast wybierani będą przez radę na jeden rok zwykłą większością ustawowej liczby radnych. We wszystkich innych miastach na posiedzeniach rad miejskich przewodniczy burmistrz, względnie prezydent. Nazwę prezydentów miast zatrzymują przewodniczący zarządów miast: Warszawy, Lwowa, Lodzi, Krakowa, Poznania i Wilna, oraz miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych. W pozostałych miastach przewodniczący nosi nazwę burmistrza.

Warszawa wybiera trzech wiceprezydentów, po dwóch wiceprezydentów wybierają: Łódź, Lwów, Poznań, Wilno, Kraków. W innych miastach wydzielonych urzęduje jeden wiceprezyd Utrzymanie w większych miastach instytucji prezesów rad miejskich tłumaczy się potrzebą odciążenia prezydentów tych miast, kierujących rozległą i skomplikowaną gospodarką miejską. —

Na stanowisko prezydenta i wiceprezydentów w miastach wydzielonych powiatowych związków samorządowych mogą być powołani jedynie zawodowcy. W miastach tych rada miejska może ustanowić również odpowiednią ilość stanowisk zawodowych ławników miejskich, którzy zdają specjalny egzamin i wykazać się mogą praktyką. Wybór zawodowych członków magistratów miast niewydzielonych podlega zatwierdzeniu wojewody, miast wydzielonych — zatwierdzeniu ministra spraw wewnętrznych, a wybór prezydenta Warszawy — zatwierdzeniu rady ministrów. Ławnicy zawodowi wybierani będą zwykłą większością ustawowej liczby radnych i w ten sposób wiele magistratów, szczególnie na terenie województw centralnych, straci charakter ekspozytur poszczególnych grup radzieckich, posiadających wybitnie polityczne tendencje. Magistrat w działalności swej oparty będzie o całą radę miejską, a poszczególne działy gospodarki miast przestaną być domeną wpływów politycznych grup radzieckich.

Projekt rozgranicza ściśle kompetencje rad miejskich i zarządów miast. Rady miejskie mają za zadanie ustanawiać normy i zasady gospodarki miejskiej. Ustanie więc zbyt szeroko stosowana dotychczas ingerencja radnych w dziedzinie bieżącej administracji.

Osobny rozdział projektu precyzuje ściśle zakres nadzoru państwowego nad samorządem. To zagadnienie poruszymy oddzielnie.

# Francja „nadsłuchuje“ co się dzieje w Polsce.

### Oświadczenie sen. Jouvenela.

Francuski parlamentarzysta i b. minister sen. Jouvenel wypowiedział w tych dniach swój pogląd na „Brześć“ i t. p. Wyraziwszy „serdeczną i braterską sympatję“ więźniom brzeskim zajął się następnie odpowiedzią na pytanie, dlaczego umiarkowany odłam opinji francuskiej tak powściągliwie na zewnątrz odnosił się do „Brześcia“. Donosi o tem prasa warszawska:

**„Milczenie nasze — oświadczył — jest zasłoną, rzuconą na ranę, której ukazanie oczom świata nie leży w niczyim interesie“.**

„Z jaką przykrością dowiadujemy się — mówił dalej sen. Jouvenel — o stanowisku świadków oskarżenia, ajentów, czy też konfidentów policyjnych, którzy usiłowali przekonać świat, iż poseł nie ma prawa krytykować swego Rządu, ani też — kontrolować wydatków publicznych.

**Prasa niemiecka** — co rozumie się samo przez się — **nie odmawia sobie przyjemności przytaczania w całej rozciągłości tych okropnych rewelacji**, które — ze swej strony — przynosili przed Trybunał warszawski świadkowie obrony; ludzie tak szanowni, jak panowie Trampczyński i Bartel, profesorowie Kot i Rybarski, generał Kukiel, posłowie Niedziałkowski i Stroński, dymisjonowani sędziowie Mogilnicki i Seyda. Prasa niemiecka ma wszelki interes w tem, aby lubować się w tych smutkach, gdyż **chodzi tu o Polskę.**

Lepiej dla samej Polski, jeżeli w dalszym ciągu zachowujemy milczenie, chociaż sprawcy Brześcia chcieliby eksploatować nasze milczenie na swoją korzyść. To byłoby bezcelowem, gdyż **my wiemy wszystko** — mniej lub więcej wszystko. Nie pomijamy nawet tego, iż **szanowny poseł rządowy z Wilna, St. Mackiewicz, wzywa do rozbicia sojuszu francusko-polskiego i do utworzenia sojuszu polsko-włosko-węgierskiego. Nadsłuchujemy. Jeśli my — we Francji — zachowujemy milczenie, to nie znaczy bynajmniej, byśmy byli głusi i ślepi“.**

Oświadczenie to nabiera tem większej wagi, że **sen. Jouvenel może lada chwila znaleźć się na czele rządu francuskiego.** A ponadto ilustruje ono dosadnie stanowisko umiarkowanego obozu politycznego we Francji do naszej sanacji... Jest nad czem pomyśleć.

# Po wyroku.

### NARADA OBROŃCÓW.

W sobotę dnia 16 b. m. odbędzie się posiedzenie obrońców skazanych w procesie b. więźniów brzeskich. Celem tego posiedzenia jest omówienie dalszych kroków w związku ze zgłoszoną skargą odwoławczą od zapadłego wyroku.

### BILETY WIZYTOWE I TELEGRAMY.

Warszawski korespondent „Naprzodu“ donosi, że sędzia p. Zdzisław Leszczyński, w ciągu dnia wczorajszego „otrzymał tysiące biletów wizytowych i listów z gratulacjami i wyrazami uznania. Pozatem wiele osób złożyło mu wizyty“.

Jak informuje „Robotnik“, skazani w procesie brzeskim otrzymują z całego kraju depesze i listy. Pośród depesz osób pojedynczych wymienia „Robotnik“ depeszę od ks. Świeykowskiego z Gorlic.

### TELEGRAM Z AMERYKI.

Wśród depesz i listów, nachodzących pod adresem p. Wincentego Witosa po skazującym go wyroku, zwraca uwagę telegram z Ameryki, wysłany z Chicago przez tamtejsze Koło Stronnictwa Ludowego. Telegram wyraża Wincentemu Witosowi najniższy pokłon, jako największemu patrjocie i obywatelowi doby obecnej“.

Stanisław Mermel, prezes, Ludwik Paluszek, sekretarz. Depesza została nadana w Chicago, w dniu 14 stycznia.

### ECHA W POZNANIU.

Dzień 13 stycznia przeszedł w Poznaniu pod znakiem konfiskat prasowych. Skonfiskowano przedewszystkiem wydanie „Nowego Kurjera“ za artykuł p. t. „Wobec wyroku“, oraz wydania „Kurjera Poznańskiego“ i „Orędownika“.

Wszystkie te konfiskaty odnoszą się do komentarzy prasy na temat wyroku w procesie brzeskim.

Ponadto od samego ranka posterunkowi policji kontrolowali wszystkie kioski z gazetami i konfiskowali wszystkie dzienniki niemieckie, jakie nadeszły do Poznania.

### PRASA NIEMIECKA O WYROKU.

Prasa berlińska obszernie bardzo komentuje wyrok w procesie jedenastu. Komentarze te, których tu powtórzyć nie możemy, pojawiły się w pismach wszystkich odcieni politycznych.

Szczególnie ostre komentarze do wyroku ukazały się w „Vossische Ztg.“, w „Berliner Morgenpost“, „Abend“, „Vorwaerts“, „Sozialistische Arbeiter Ztg.“, w „Berliner Tageblatt“ i w „Germanji“. Również prasa prowincjonalna niemiecka, jak np. „Breslauer Neueste Nachrichten“, oświetla wyrok w procesie brzeskim w sposób bardzo ostry.

# Trzeźwy głos prawnika o ust. małżeńskiej.

W ostatnim numerze „Przeglądu Sądowego“ (styczeń 1932.), organu Zrzeszenia Sędziów redagowanego umiejętnie przez **Dr. Alfreda Jendla**, pojawił się bardzo rzeczowy artykuł pióra **p. Jana Hroboniego, sędziego Sądu Najwyższego**, poświęcony projektowi ustawy małżeńskiej.

Artykuł jest dlatego przedewszystkiem cenny, że autor w sposób jasny i ściśle prawniczy zwalcza projekt komisji kodyfikacyjnej jako sprzeczny z przekonaniami religijnemi katolików, jako szkodliwy ze względów społecznych i prawnych. P. sędzia Hroboni staje na stanowisku szczerze katolickiem. **Wskazuje** na charakter sakramentalny małżeństwa i niezmienną naukę Kościoła o jego nierozerwalności. Następnie rozważając projekt z prawnego punktu widzenia **bierze pod uwagę konstytucję (art. 114) i dochodzi do przekonania, że o zasłużonej tam Kościołowi „swobodzie w wykonaniu praw“ nie będzie mowy, jeśli projekt Komisji Kodyfikacyjnej będzie przyjęty.**

Opinja katolicka będzie szczerze wdzięczną p. sędziemu Hroboniemu za ten artykuł, który w sposób niezmiernie jasny i logiczny wykazuje szkodliwość projektu ustawy małżeńskiej, a redakcji „Przeglądu Sądowego“ za jego umieszczenie. Ze względu zaś na specjalne znaczenie tego artykułu w bieżącej chwili — sądzimy — należałoby ten artykuł **rozpowszechnić w tysiącach odbitek** jako rzetelny protest katolickiego prawnika i świeckiego człowieka przeciw niebezpiecznemu projektowi ustawy małżeńskiej.

# Od Administracji.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

## Na ziemiach Rzplitej.

### Erekcja seminarjum duchownego dla wychodźtwa polskiego.

(KAP). Ksiądz Kardynał Prymas August Hlond wydał dekret następującej treści.

„Pismem Sekretarjatu Stanu z dnia 26 maja 1931 roku L. 1215/31 zlecił mi Ojciec Św. urzędowo opiekę religijną i moralną nad wychodźtwem polskiem, upoważniając mnie do wszystkich spraw związanych z polskiem duszpasterstwem emigracyjnem.

Na tej podstawie i wskutek niejednokrotnej zachęty Jego Świątobliwości eryguję niniejszem kanonicznie Seminarjum Zagraniczne dla wychodźtwa polskiego z siedzibą w Poznaniu i nadaję mu w myśl kan. 100 § 1 artykułu XVI Konkordatu kościelną osobowość prawną z wszystkiemi uprawnieniami, które z kodeksu Kanonicznego, z Konkordatu i ustaw państwowych przysługują polskim osobom prawnym kościelnym.

Osobnym statutem i regulaminem określam wewnętrzny ustrój Seminarjum Zagranicznego i jego stosunek do Ordynatu Archiediecezji. Poznań, dnia 8 grudnia 1931 roku. † August Kard. Hlond".

### Inspektor zmienia układ modlitw szkolnych.

Jeden z przyjaciół naszego pisma z Dąbrowy koło Tarnowa donosi nam, że tamtejszy inspektor szkolny własnowolnie, bez porozumienia z władzą kościelną, na własną rękę usunął czasowy układ modlitw i pieśni przed nauką, względnie po nauce, a w jego miejsce wprowadził nowy, własnej kompozycji.

Pomieszczając powyższą wiadomość stwierdzić musimy, że nasz apel do Kuratorjum okręgu szkolnego, do czego nas korespondent zachęca, nicby tu nie pomógł. Sądzimy, że sprawą zająć się powinna władza duchowna.

### Złodzieje wynieśli kufer żelazny. z urzędu pocztowego.

W nocy z 12 na 13 stycznia dokonali nieujęci sprawcy włamania do urzędu pocztowego w Gniewoszowie, powiat kozienicki. Złodzieje zabrali z szuflad znaczków pocztowych na ogólną sumę 162.000 zł., szereg drobnych przesyłek i 87 zł. w gotówce. Ponadto złodzieje wynieśli przed urząd **kufer żelazny, w którym znajdowało się 1.500 zł. i znaczki pocztowe,** nie zdołali go jednak otworzyć, porzucili go i zbiegli.

———:oOo:———

**POD HORODŁEM W POW. HRUBIESZOWSKIM ZAWALIŁ SIĘ MOST** na Bugu, uszkodzony wskutek ostatniej odwilży. Przejeżdżający w tym momencie Basaj Józef **wpadł do wody wraz z wozem i parą koni.** Basaja z trudem uratowano, konie utonęły.

**DWA WAGONY SPADŁY Z MOSTU.** Na 7 kilometrze pod Brasławiem z przejeżdżającego przez most na rzeczce Raczki pociągu towarowego oderwały się dwa wagony, naładowane beczkami. Pędzące samopas wagony wykoleiły się po przełamaniu barjery mostu wpadły do głębokiego rowu, ulegając zupełnemu zniszczeniu. **Przyczyną wypadku było obsunięci się obręczy z kół w czasie biegu pociągu.** Na miejsce wypadku wyjechała komisja kolejowa dla przeprowadzenia śledztwa.

**B. RADCA N. I. K. SKAZANY ZA ŁAPOWNICTWO.** Warszawski sąd okręgowy skazał na 6 miesięcy więzienia b. radcę Najwyższej Izby Kontroli. Kazimierza Dowgiłłowicz-Nowickiego. oskarżonego o szantaż i łapownictwo. Na ławie oskarżonych wraz z Nowickim znalazł się również jego przyjaciel Śliwiński, który pełnił rolę pośrednika. Śliwiński został uniewinniony.

**ZNOWU WYKRYCIE TAJNEJ GORZELNI** Policja wykryła we wsi Zbierek pod Kaliszem tajną gorzelnię, prowadzoną przez Józefa Leipę. Władze skarbowe w towarzystwie policji wkroczyły w nocy do mieszkania wspólnika Leipy, Walentego Szymczaka, gdzie zastała obu wspólników przy gorączkowej pracy. **Znaleziono ponad sto litrów gotowego spirytusu,** doskonale urządzony aparat i alkoholomierz. Urządzenie skonfiskowano a aresztowanych przekazano do dyspozycji władz śledczych.

**MORDERCY Ś. P. T. HOŁÓWKI UJĘCI?** Prasa czeska podaje sensacyjną wiadomość o aresztowaniu w miejscowości Ziliny na czeskiej Słowaczyźnie czterech członków ukraińskiej partji terorystycznej, która dokonała trzech krwawych zamachów na ambulansy pocztowe w Małopolsce Wschodniej, a potem zbiegła na stronę czeską. **Policja czeska aresztowała R. Kuczaka, Włodzimierza Tereczkę, Wł. Mitulkę, oraz J. Kuczaka.** Podejrzani są oni o dokonanie morderczego zamachu na ś. p. posła Hołówkę w Truskawcu. Aresztowani zamierzali udać się do Niemiec. Oficjalnych potwierdzeń tej wiadomości brak.

### Brygada ratunkowa górników



zdążająca na poszukiwania swych kolegów, pogrzebanych żywcem pod zwałami węgla w kopalni Karsten-Centrum.



## Wychodźtwo polskie we Francji

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego od r. 1919 do 1930 włącznie **wyemigrowało z Polski ogółem 1,520.500 osób, powróciło do kraju 459.500 osób, t. j. około 30%.** Przeszło zatem miljon ludzi pozostało w obcych krajach. Dawniej emigracja kierowała się głównie do krajów zamorskich, wobec jednak ograniczeń w tej mierze stosowanych przez Stany Zjednoczone i Kanadę, a poczęści i przez państwa Ameryki Południowej, wychodźtwo nasze kieruje się obecnie **głównie do Francji i Niemiec.**

Od r. 1919 do 1930 włącznie wyemigrowało do Francji ogółem **502.533 osoby,** reemigracja stanowi około 13—14%, przeszło 400.000 osób zatem pozostało we Francji. Naogól wychodźtwo do Francji stanowi 32.9% całej naszej emigracji. Katolicy stanowią w tej masie 60.9%. Według płci: kobiet m. w. 30%, mężczyzn 70%. Pod tym względem emigracja do Niemiec ma inny charakter: tam kobiety, w ogromnej większości niezamężne, stanowią 70%, mężczyźni 30%.

Wychodźcy do Francji znajdują się w niekorzystnem położeniu również i dlatego, **że** większość nie ma określonego zawodu (53.5%), **rolnicy stanowią 14.3%, górnicy 1.3%,** robotnicy przemysłowi 1.4%, handlowcy, biuraliści, przedstawiciele wolnych zawodów, nauczyciele — 0.1%, służba domowa — 0.4%, członkowie rodzin — 24.6%, niewiadomego zawodu — 4.3%. (Wychodźcy do Kanady liczą 52.4% rolników, do Argentyny — 71.8%). **Wychodźcy do Francji, w razie bezrobocia, odrazu niemal stają się „włóczęgami", nie mając określonego zawodu.** Nic dziwnego, że w r. 1931 zwłaszcza skutkiem kryzysu, wychodźcy nasi we Francji znaleźli się w ciężkiem położeniu. **W ciągu pierwszych 10 miesięcy 1931 r. wyjechało do** Francji 26.565 osób (w r. 1930 w tymże czasie 77.775), do Niemiec — 32.258 (77.061), do Stanów Zjednoczonych — 1.171 (6.362), do Kanady — 1.154 (16.443), do Argentyny 3.942 (12.047). **W ciągu 10 mies. 1931 r. powróciło** z Francji 16.921 osób (w r. 1930 w tymże czasie — 7.469), z Niemiec — 13.859 (1.270). Mniej wyjeżdża, więcej wraca.

Rząd polski zawarł z rządem francuskim konwencję, dotyczącą naszych robotników, regulującą tak samo wychodźtwo, jak zatrudnienie ich i zapewniającą im opiekę wprawną. Dopóki kryzys nie dotknął i Francji, nie słychać było o jakichkolwiek tarciach w tej mierze. Wszystko zmieniło się z chwilą, kiedy i we Francji zaczęło się przesilenie gospodarcze. Idąc po linji najmniejszego oporu, **zaczęto obcokrajowców traktować, jak niepożądanych** przybyszów, widząc w nich główną niemal przyczynę bezrobocia.

W wielu np. zakładach przemysłowych pod presją „kontroli cudzoziemców" kierownicy zaproponowali bez uprzedniego wymówienia obcokrajowcom zapłatę dniówkową w wysokości około 13 franków. Trzeba pamiętać, że Francja jest jedynym bodaj krajem w Europie, gdzie wskaźnik cen jest bardzo wysoki, o jakieś 30—40% wyższy od innych krajów. Znaczy to, że koszt utrzymania jest bardzo wysoki i zapłata w ilości 13 fr. dziennie (około 4 zł.) dla ludzi, obarczonych rodzinami, nie mogła żadną miarą wystarczyć na najskromniejsze utrzymanie. Polacy na obcięcie im dniówki przeszło o 50% nie zgodzili się, wobec czego natychmiast ich zwolniono. Odium w stosunku do polskiego robotnika zwiększyło się jeszcze skutkiem tego, że robotnicy Rosjanie, prawie wyłącznie emigranci polityczni, wiedząc, że nie mogą wrócić do Rosji Sowieckiej, na redukcję pracy się zgodzili, pomimo ciężkich warunków, w jakie ich to postawiło.

Znaczna ilość robotników polskich we Francji znalazła się w chwili obecnej bez pracy, bez pieniędzy, a często i bez jakichkolwiek dokumentów. **Źródła francuskie liczą bezrobotnych Polaków we Francji na m. w. 20.000 osób.** Ponieważ jednak statystyka francuska prawie stale podaje liczby wszystkie o jakieś 30% niżej rzeczywistych, można uważać liczbę 25.000 robotników polskich we Francji, pozostających bez pracy, bynajmniej nie za przesadną. A nie należy zapominać, że emigracja polska we Francji liczy przeszło 400.000 osób. Dodać jeszcze trzeba, że frakcja parlamentarna socjalistów przedłożyła wniosek, aby liczba robotników obcokrajowców we Francji nie przewyższała 10% ogółu robotników, wobec czego spodziewać się należy dalszych redukcyj. Wychodźcy polscy liczą jedynie na pomoc materjalną i interwencję rządu.

Z. K.

**DEFRAUDANT WRÓCIŁ DO KRAJU PO 8 LATACH.** W Dębie na Górnym Śląsku zaaresztowano poszukiwanego od dawna przez władze sądowe za sprzeniewierzenie i fałszowanie dokumentów Tonderę Jerzego, który w roku 1924 na podstawie sfałszowanych dokumentów **sprzeniewierzył w magistracie w Katowicach ogółem 1989.25 zł.** poczem zbiegł do Niemiec Obecnie jednak będąc w Niemczech bez zajęcia powrócił do Dębu, gdzie został przytrzymany i oddany władzom sądowym.

**PRZEMYTNICY UJĘCI PRZEZ PATROL K. O. P.** Na odcinku granicznym Turmonty patrol K. O. P-u zauważył kilku osobników, którzy nielegalnie przeszli granicę wraz z saniami, naładowanemi cukrem. Na wezwanie żołnierzy osobnicy ci rzucili się do ucieczki, pozostawiając sanie. **Za uciekającymi patrol oddał kilka strzałów, raniąc jednego ze zbiegów.** Rannym okazał się przemytnik Mikołajczyk. Dwaj inni na widok rannego towarzysza zatrzymali się i oddali w ręce żołnierzy.

## Z całego świata.

### Wielki Tydzień Lisieux.

Malownicza miejscowość Normandji, dziś najbardziej uczęszczana przez pielgrzymki z Francji i całego świata, będzie miała tego lata swój „wielki tydzień". Dawno już postanowiono, że w Lisieux na wzgórzu koło klasztoru Karmelitanek wznosić się będzie **wspaniała bazylika ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus,** bazylika, o której powiedział Pius XI., że chciałby, „aby była piękną, bardzo dużą i szybko ukończoną". Inauguracja tego kościoła odbędzie się w niedzielę 3-go lipca. Inaugurację świątyni poprzedzi tydzień nabożeństw i odczytów na temat świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, wraz z wystawą poświęconą jej kultowi, w której **mają wziąć udział wszystkie narody.** Wystawa będzie otwartą 26-go lipca, t. j. tego samego dnia, w którym będzie zamknięty Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie.

Bez wątpienia, zarówno biskupi, jak i pielgrzymi wszystkich krajów, biorący udział w Kongresie, zechcą zatrzymać się w Lisieux dla asystowania tym uroczystościom. (KAP.).

### Zawieszenie katolickiego „Allgemeine Rundschau".

Władze niemieckie zawiesiły na przeciąg 1 mies. tygodnik monachijski „Allgemeine Rundschau" redagowany przez dr. Mooniusa i znany ze swych tendencyj umiarkowanych i pokojowych.

Powodem tego kroku władz niemieckich stał się fakt zamieszczenia w wymienionym tygodniku artykułu pt.: „Bawarja — Prusy — Francja", podpisanego pseudonimem „Były dyplomata". Istnieje przypuszczenie, iż pod tym pseudonimem kryje się znany prof. Foerster, mieszkający obecnie w Paryżu. W inkryminowanym artykule wygłoszono m. in. twierdzenie, że **Bawarja posiada pod względem tradycyj oraz swych interesów dziesięć razy więcej wspólnego z Francją, aniżeli z Prusami.**

Oto wymowny dowód dążeń „pokojowych" oficjalnych czynników niemieckich. (KAP).

### Łódzkie ubrania płoną w Indjach.

Aresztowanie Gandhiego wywołało w całych Indjach wzburzenie. W szeregu miast doszło do demonstracji i rozruchów. W Bombaju chodzą od domu do domu grupy ochotników, nawołując do bojkotu towarów angielskich. **Na jednym z placów złożono olbrzymi stos ubrań zagranicznych i podpalono go.** — Stos płonął cztery godziny. Przeważna część ubrań jest importowana z Anglji, lecz pochodzenia łódzkiego. Podobne demonstracje odbyły się w Karachi, Allachabad i w Kalkucie.

### Pomnik ofiar katastrofy „R. 101".

Minister Lotnictwa francuskiego Dynesmil przedstawił w imieniu rządu projekt ustawy w sprawie wyznaczenia kredytu 100.000 **franków na wzniesienie pomnika,** poświęconego pamięci załogi angielskiego sterowca R. 101, złożonej z 48-miu oficerów i żołnierzy, jaki uległ katastrofie w dniu 4 października 1930 r. Jak wiadomo, sterowiec R. 101 spadł i spłonął we Francji pod Bauve. Zwłoki załogi uległy zwęgleniu.

### Aresztowanie studentów-komunistów w Budapeszcie.

W Budapeszcie **policja aresztowała 80 studentów,** z których 77 zostało oddanych do dyspozycji uniwersyteckich władz dyscyplinarnych. Zatrzymano jedynie trzech studentów, stojących na czele organizacji Młodzieży komunistycznej, która wydawała dziennik, zatytułowany „Czerwony Student", prowadzący propagandę w szkołach i na uniwersytecie.

———:●:———

**CHŁOPIEC PRZEMYCAŁ OPJUM.** Z Marsylji donoszą, że chłopiec okrętowy anamita ze statku „Bliski Wschód", przyłapany został w chwili, gdy usiłował przeszmuglować 3 kg. opjum. Według dochodzenia władz, chłopiec ten należał do szeroko rozgałęzionej bandy, szmuglującej narkotyki.

**ZARAZA PAPUZIA W LIPSKU.** W Lipsku izolowano i poddano obserwacji lekarskiej 8 osób podejrzanych o zasłabnięcie na psitakosis (zaraza papuzia). Wszystkie te osoby uczestniczyły w obchodzie urodzin pewnej dziewczynki, której z okazji tej podarowano papugę. Nazajutrz **znaleziono ptaka w klatce nieżywego, równocześnie zaś dziecko zachorowało z objawami grypy.** Podobne objawy zauważono również u wszystkich gości, którzy byli obecni na urodzinach.

## Teatr, kino, sztuka.

### Klęska bezrobocia wśród artystów widowiskowych.

Ciężki kryzys, który przeżywają obecnie lokale rozrywkowe, jak kabarety, dancingi, variete i t. p., odbija się dotkliwie na występujących w tych lokalach artystach widowiskowych. Przedsiębiorcy w lokalach nocnych likwidują liczbę „numerów", tak, że obecnie około 40% artystów pozostaje bez pracy. Większość z nich nie pobiera zasiłków w Z. U. P. U., gdyż artyści angażują się na krótkie terminy, najczęściej dziesięciodniowe, wobec czego przedsiębiorcy nie są obowiązani do ul…płaczania ich.

We wszystkich lokalach stołecznych, poza siłami zagranicznemi, zatrudnionych jest ogołem nie więcej ponad 50-ciu artystow widowiskowych polskich. W innych miastach sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej.

### Norma Shaerer w kinie „Uciecha".

W długim szeregu artystek filmowych, Norma Shaerer, „gwiazda" wytwórni amerykańskiej Metro G. M., zajmuje niepoślednie miejsce. Na polskich ekranach pojawia się Norma bardzo rzadko, witana jednak zawsze z uznaniem. Z życiem każdej sławniejszej artystki związane są legendy, nieraz bardzo fantastyczne. Pod tym względem Shaerer jest dodatnim wyjątkiem. Nie wiemy bowiem, kiedy się urodziła, jakie były i są koleje jej życia, dlaczego została artystką i tp. Ale jeśli patrzymy na jej piękną, inteligentną twarz, na jej oczy o wysoko ku górze podniesionych brwiach, to rozumiemy, że Norma nie potrzebuje legendy. Istotna bowiem wartość jest wymierna i rzeczywista.

Normę Shaerer zobaczymy w Krakowie już dzisiaj w komedjo-dramacie pt. „Obcym wolno całować...", którego premjera odbędzie się w kinoteatrze dźwiękowym „Uciecha".

———o———

**KU CZCI ANTONIEGO WIWULSKIEGO.** W r. 1919 za pierwszej inwazji bolszewickiej, zmarł w Wilnie Antoni Wiwulski, artysta rzeźbiarz i architekt, twórca pomnika grunwaldzkiego w Krakowie. Dla Wilna stworzył on projekt budowy kościoła Najśw. Serca Jezusowego, który mieści się przy ulicy, nazwanej imieniem artysty. Dnia 11 stycznia przypadła smutna rocznica zgonu Wiwulskiego. Uczczono ją przez odsłonięcie tablicy pamiątkowej, która mieści się w tymże kościele, a została wykonana przez prof. Bałzukowicza. Tablica przedstawia popiersie Wiwulskiego nad modelem świątyni.

———o———

**SZTUKI KRZYWOSZEWSKIEGO W KSIĄŻCE.**

Z Warszawy donoszą: Stefan Krzywoszewski wydał nakładem Hoesicka tom swych dzieł scenicznych. Dobrał trzy z różnych epok jego twórczości, a mianowicie: „Edukacja Bronki", „Zmartwienia pana Hammelbeina" i „Noc Sylwestrowa". Książka przedstawia się ładnie i znajdzie z pewnością wielu amatorów.

## Muzyka.

### Kryzys w muzyce światowej.

Profesor O. Morales, kierownik Szwedzkiej Akademji Muzycznej, wystąpił ostatnio z gorącem apelem zarówno do muzyków, jak i do całego społeczeństwa. Prof. Morales nawołuje do powrotu do muzyki czystej, do wielkiego repertuaru symfonji i oratorjów. „Obecny repertuar muzyczny — powiada prof. Morales — nie jest w stanie wykształcić ani nawet zachęcić młodego pokolenia do poważniejszych studjów muzycznych. Żyjemy w epoce dysonansów i niewybrednej architektury muzycznej, a na arenie modnej dziś muzyki odczuwamy dotkliwy brak wielkich mistrzów. W szerokich masach społeczeństwa kryją się jednostki wybitnie muzykalne, jednakże by dostrzec je i wyprowadzić z cienia przeciętności, należy rozpalić i podtrzymywać stale ogniska muzyki czystej, w której blasku mogłyby talenty dojrzewać i rozwijać się".

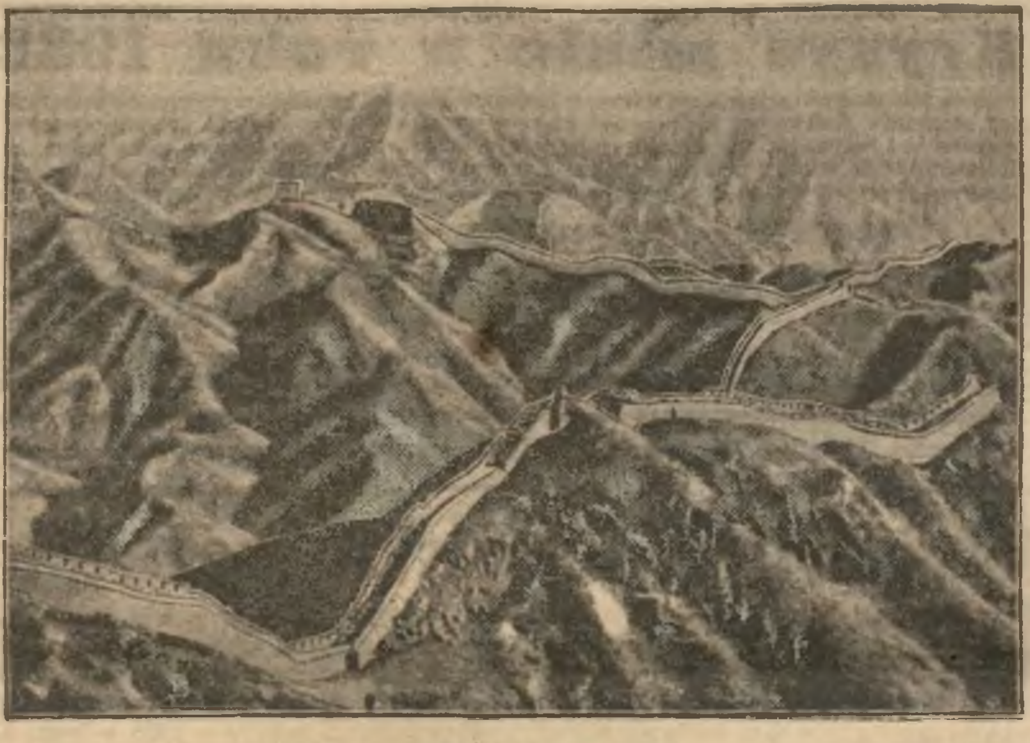
———o———

**NOWY POLSKI KONCERT FORTEPIANOWY.** Na konkursie Filharmonji w Warszawie im. bar. Kronenberga nagrodę w kwocie 3.000 złotych otrzymał za koncert fortepianowy Bolesław Woytowicz. Jest to młody muzyk-kompozytor, należący do t. zw. grupy paryskiej, t. j. do tych młodych twórców, którzy przebywali lub przebywają w Paryżu na studjach dalszych. Woytowicz ukończył warszawską Szkołę im. Chopina jako laureat, a teraz kształci się dalej w Paryżu.

**DWÓCHSETNA ROCZNICA URODZIN HAYDNA** miała być obchodzoną w Wiedniu na wiosnę tego roku. Odłożono ją wskutek zapowiedzianego na ten czas dziesiątego festiwalu muzyki współczesnej. Jubileusz odbędzie się w jesieni, a na razie obchodzić będzie rocznicę tylko miasto Eisenstadt, gdzie odbędą się 3-go kwietnia wielkie uroczystości.



### Wielki mur chiński



poza który, zgodnie z życzeniem gen. sztabu japońskiego, Chińczycy wycofali swe wojska. Mur ten, wysokości 8—16 metrów, ciągnie się na przestrzeni 2.450 kilometrów.

# Reforma szkolnictwa polskiego.

Ajencja „Iskra" dowiaduje się o zasadniczych tezach projektu nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, uchwalonego w dniu 11-ym bm. na posiedzeniu Rady Ministrów co następuje:

Projekt ten, jak głosi jego wstęp, ma na celu wprowadzenie takich zasad ustroju szkolnictwa, które mają państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swoich obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej.

Nowy ustrój szkolnictwa zmierza więc do należytego powiązania systemu nauczania w różnych stopniach szkół, aby w tej drodze ułatwić szerokiemu ogółowi młodzieży bez względu na środowisko społeczne, z którego pochodzi, rozwój przyrodzonych zdolności.

Ustawa rozróżnia dwa zasadnicze typy szkół: — szkoły państwowe utrzymywane wyłącznie przez państwo, względnie szkoły publiczne, utrzymywane przez państwo wspólnie z samorządem terytorjalnym lub gospodarczym, oraz — szkoły niepaństwowe. Podstawę organizacyjną programową ustroju szkolnictwa stanowić będzie 7-mioletnia szkoła powszechna, w której nauka jest obowiązkowa. Programy szkolne będą tak ułożone, aby umożliwiały młodzieży — odpowiednio uzdolnionej — przejście ze szkół niższych do wyższych.

Obowiązek szkolny zaczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko ukończy 7 lat życia.

Dla dzieci w wieku od lat trzech do czasu rozpoczęcia obowiązku szkolnego — organizuje się przedszkola.

Projekt ustawy przewiduje, że obowiązek szkolny wypełnia się przez pobieranie nauki bądź w publicznej szkole powszechnej, bądź w innej szkole, bądź w domu. W programie szkoły powszechnej projekt rozróżnia trzy szczeble: 1) obejmuje elementarny zakres wykształcenia ogólnego, 2) jest rozszerzeniem i pogłębieniem szczebla pierwszego, 3) ma za zadanie przysposobienie młodzieży pod względem społecznym obywatelskim i gospodarczym. W zależności od tego ile szczebli programowych realizuje dana szkoła powszechna, projekt rozróżnia pod względem organizacyjnym trzy stopnie szkół powszechnych.

Ustawa przewiduje dalej obowiązek dokształcania, obejmujący wszystkich tych, którzy po ukończeniu obowiązku szkolnego nie uczęszczają do żadnej cszkoły wyższego typu. Obowiązkowi dokształcania podlega młodzież do 18 roku życia włącznie.

Następnie projekt przeprowadza reformę szkolnictwa średniego. Szkoła średnia ogólnokształcąca ma za zadanie — według brzmienia nowej ustawy — dać młodzieży podstawy pełnego rozwoju kulturalnego przygotować ją do wzięcia czynnego udziału w życiu społecznem, oraz przygotować ją do studjów w szkołach wyższych.

Szkoła średnia ogólno-kształcąca ma kurs sześcioletni i składać się będzie z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum. Okres II (liceum) stanowić będzie właściwe przygotowanie do studjów wyższych, podczas gdy program gimnazjum opierający się na drugim szczeblu programu szkoły powszechnej uwzględnia wykształcenie ogólne, oraz praktyczne potrzeby życia.

Reforma szkolnictwa poświęca na wstępie dużo uwagi kwestji szkolnictwa zawodowego, ujmując jego program, jako zadanie przygotowania wykwalifikowanych zawodowo pracowników, którzy po ukończeniu szkoły wchodzą do określonych dziedzin pracy w życiu gospodarczem projekt ustawy przewiduje szereg stopni szkolnictwa zawodowego, dzieląc szkolnictwo zawodowe na właściwe szkoły i kursy zawodowe.

Inne rozdziały projektu dotyczą kształcenia kandydatów na nauczycieli, a więc kandydatek na wychowawczynie przedszkoli, kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych, nauczycieli szkół zawodowych itd., określając w jakich typach szkół odbywa się to kształcenie.

Co do szkół wyższych, ustawa utrzymuje dotychczasowy podział na akademickie i nieakademickie. W szkołach wyższych studjować będą mogli w charakterze studentów zwyczajnych absolwenci liceów ogólno-kształcących, liceum dla wychowawców przedszkoli i liceów podobnych oraz szkół zawodowych stopnia licealnego, którzy wykażą się świadectwem kwalifikującem do studjów w szkołach wyższych, jakoteż osoby, które uzyskały takie świadectwa na podstawie egzaminu. Organizacja szkolnictwa przewidziana w omawianym projekcie ustawy wprowadzona ma być w życie w ciągu 6-ciu lat.

## Sport.

### Komunikat śniegowy dla narciarzy.

W całych Karpatach pogodnie i mroźno jedynie wysoko w Tatrach trwa odwilż. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła + 4 st. na Hali Gąsienicowej i przy Morskiem Oku, — 4 st. w Zwardoniu, — 1 st. w Wiśle, — 7 st. w Szczawnicy, — 7 st. w Zakopanem, — 10 st. w Krynicy.

Stan śniegu. Zwardoń śniegu 44 cm., śnieg suchy zmarznięty. Na Podhalu. Zakopane (Muzeum) 20 cm.

Sanat. Wojskowe 26 cm. Sanatorjum Naučzycielskie 7 cm., Antałówka 11 cm. śnieg suchy zmarznięty. W Tatrach: Łysa Polana 39 cm., koło Nosala 30 cm., Dolina Kościeliska 30 cm. śnieg suchy zmarznięty. Morskie Oko 57 cm. lekka skorupa, Hala Gąsienicowa 73 cm., kompletna skorupa.

### 60 lat walki o piłkarski puhar Anglji.

W roku bieżącym przypada 60-rocznica rozpoczęcia walk piłkarskich o puhar Anglji.

W ciągu tych lat sześćdziesięciu liczba widzów stale wzrastała. Już w roku 1901 na meczu Tottenham—Sheffield United zanotowano potężną cyfrę 110.000 widzów. W roku 1913 — na mzecz Aston Villa—Sunderland widzów było 120.000. W roku 1924 mecz Westham—Bolton zgromadził prawie 200.000 widzów.

Od tego czasu liczbę widzów na meczach o puhar ograniczono do cyfry 93.000. Najsilniejszo drużyny, najbardziej wsławione w walkach o puhar, to — Aston Villa i Blackburn Rowers. Obie zdobyły puhar po 6 razy. Dwum drużynom, a mianowicie: Aston Villa i Presten Northy End udało się w tym samym okresie czasu zdobyć i mistrzostwo i puhar Anglji. Od lat 35 fakt taki nie zdarzył się więcej.

**DLACZEGO NIEMCY NIE JADĄ DO LAKE PLACID?**

Jak już donosiliśmy, niemieccy hokeiści zdecydowali nie jechać na igrzyska olimpijskie do Lake Placid, mimo to, że Amerykanie pragnęli im pokryć wszystkie koszty wyjazdu i pobytu w Ameryce.

Odmowę swą Niemcy umotywowali tem, że drużyna niemiecka miała rozegrać 7 meczów poza igrzyskami, w samych zaś igrzyskach — Amerykanie żądali, aby każda drużyna startująca rozegrała po 3 mecze z każdym przeciwnikiem. Jest to zbyt — zdaniem Niemców — wielka liczba startów.

———:oOo:———

**PORAŻKA SZWEDÓW W BERLINIE.** W Berlinie odbyły się zawody hokejowe pomiędzy szwedzką drużyną Göta a berlińską BEV.

Mecz zakończył się zwycięstwem Niemców w stosunku 3:1 (2:0, 0:0, 1:1). Szwedzi przemęczeni podróżą grali poniżej swej klasy.

**MISTRZOSTWA EUROPY W HOKEJU LODOWYM NA R. 1932 — W PRADZE.** Czeski Związek Hokeja lodowego zdecydował definitywnie zorganizować w Pradze mistrzostwa Europy w hokeju lodowym. Termin mistrzostw: 6 — 13 marca br.

Czesi liczą się z udziałem wielu drużyn europejskich w turnieju o mistrzostwo.

**OTTAWA BIJE HOKEISTÓW OXFORDU.** Po niedawnem zwycięstwie nad reprezentacją Szwajcarji w stosunku 3:1 rozegrali Kanadyjczycy w Arosa mecz hokeja lodowego z drużyną Oxfordu. Mecz zakończył się zwycięstwem Kanadyjczyków 6:0 (1:0, 3:0, 2:0).

## Ruch wydawniczy.

**„KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU"** w 1-szym noworocznym numerze przynosi następujące materjały: Karnawał. Maskotki. Samotna kobieta. Przepisy gospodarskie. Kawa. Kosmetyka racjonalna. Mody kolorowe. Tylko parę godzin. Obiecanka—cacanka. Mój przyjaciel kot. Hrabina. Rodzina (cykl wierszy) J. Korczakowskiej. Cztery noce sylwestrowe. Las w zimie. Dział „Między nami" — bogaty, aktualny i urozmaicony stwierdza raz jeszcze różnostronność i celowość poruszanych w piśmie zagadnień. Bogata rewja mód, robót i ilustracyj uzupełnia numer noworoczny tego najpopularniejszego kobiecego pisma. Prenumerata rocznie na 24 zł. (przy opłacie rocznego abonamentu cenne premje), półroczna 12 zł., kwartalna 6 zł., miesięczna 2.40 zł. Administracja — Warszawa, Pl. Zamkowy 9.

# Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 15-go stycznia 1932.
Sobota 16: św. Marcelego pap.
... Niedziela 17: św Antoniego op.
Niedziela 17: wsch. słońca o godz. 7.52, zach. o 16.28.

———o———

**W PALACU SZTUKI** nastąpi w niedzielę 17 o godz. 11 otwarcie ciekawych wystaw. Zobaczymy dzieła nowego zrzeszenia „Dziesięciu“, które zajmą dużą salę. W Świetlicy pomieszczone będą portrety i studja St. I. Witkiewicza. Salę naprzeciw zajmą kolekcje prac Chlebusa, Centnerszwerowej i Rekuckiego, sale zielone grafika Związku artystów grafików w Krakowie, oraz rysunki członków tego związku.

**WYSTAWA PAMIĄTKOWA DZIEŁ GOTTLIEBA.** W Krakowie zawiązał się Komitet dla urządzenia wystawy pamiątkowej dzieł przedwcześnie zmarłego genjalnego ucznia Matejki, Maurycego Gottlieba. Wystawa zostanie otwarta dnia 1 marca br. w jednej z sal Muzeum Narodowego w Krakowie. Dotąd zapewniony jest udział blisko 80 obrazów. Celem uzupełnienia pokazu pamiątkowego i wydania monografji artysty, proszeni są właściciele obrazów, szkiców, rysunków, listów i rękopisów, o nadesłanie pisemnych zgłoszeń do rąk Dra Rudolfa Beresa, Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 3.

**Z KONKURSU NA WNĘTRZE KAWIARNI W GMACHU PHOENIX.** W uzupełnieniu sprawozdania o wyniku konkursu na wnętrze kawiarni w nowym gmachu Phoenix w Krakowie podnieść należy, że autorami pracy konkursowej Nr. 15, odznaczonej na konkursie zaszczytną wzmianką, są uczniowie wydziału architektury wnętrz państwowej szkoły sztuk zdobniczych w Krakowie, pp. Knott, Mikołajski, Osuchowska, Pontes i Skrzyński.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 30 do 35 gr., śmietanka słodka 1 litr 70 do 80 gr., śmietana kwaśna 1.60 do 1.80, ser krowi 1 kg. 0.80 do 1 zł., masło deserowe 1 kg. 4 do 4.20. zwyczajne 3.20 do 3.60; buraki 1 kg. 12 do 14 gr., marchew 14 do 16 gr., cebula 40 do 45 gr., pietruszka 25 do 35 gr., selery 35 do 40 gr.; kury żywe szt. 3 do 5 zł., gęsi żywe 8 do 10 zł., gęsi bite 6 do 7 zł., indyczki 8 do 14 zł., indyki 10 do 14 zł.; zające szt. 3.50 do 4.50; karp żywy 1 kg. 2.50 do 3 zł., szczupak 4do 4.50, brzany 3.50 do 4 zł., leszcze 4 zł., liny 2.50 do 3 zł., świnki 2.80 do 3 zł., okonie 2 do 2.20, sandacz żywy 5.50 do 6 zł., mrożony 3.50, wiślane drobne 1.20 do 1.50, wiślane średnie 2 do 2.20.

**NIEPOWODZENIA WŁAMYWACZY.** Onegdaj włamał się jakiś osobnik do kancelarji składu piwa browaru Götza przy ul. św. Jana L. 5, porozbijał szuflady biurek i skradł 50 zł., oraz różne przybory kancelaryjne. Po rabunku, włamywacz o godz. 2-giej w nocy otworzył wytrychem bramę i wyszedł na ul. św. Jana, tu jednak dostał się wprost w objęcia policjantów, którzy odprowadzili go pod „telegraf“. W podobnych warunkach aresztowano Stanisława Paduchowicza (lat 23), który usiłował włamać się do pralni chemicznej Jogałowej przy ul. Starowiślnej. Spólnik jego zdołał zbiec. — Nadto przytrzymano: Kazimierza Szadowskiego (lat 20), za kradzież 300 zł. na szkodę klasztoru OO. Cystersów w Mogile, Katarzynę Wątrobównę (lat 19), za kradzież futra wartości 1.000 zł. w szpitalu św. Łazarza, wreszcie Adama Prociaka, Józefa Prociaka, Józefa Kozioła i Marję Kozioł, robotników, za kradzież materjałów budowlanych na szkodę Leonarda Kowalika.

**OSZUSTWA PRZY ZAKUPNIE KILIMÓW.** Onegdaj donosiliśmy o oszustwie dokonanem na szkodę S. Grünerowej, właścicielki pracowni kilimów przy ul. Tarłowskiej. Jakaś kobieta zakupiła u niej 2 kilimy na raty, legitymując się dokumentem służbowym, wystawionym na nazwisko Heleny Słowikówny. Obecnie o takiem samem oszustwie doniosła do policji Z. Jamrozowa, właścicielka składu kilimów przy ul. Czarnowiejskiej. W jesieni ub. roku sprzedała ona również na raty, rzekomej Słowikównie, na podstawie 10-złotowej wpłaty, dwa kilimy wartości 160 zł.

———:oOo:———

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**ZEBRANIE TOWARZYSKIE CZŁONKÓW KATOL. ZWIĄZKU POLEK** z wspólną herbatą odbędzie się dziś w sobotę o godz. 6-tej wieczór, w lokalu Związku, Rynek gł. 9.

——:o:——

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO**

Sobota: „X—33“ (premjera — nowość).

Niedziela po południu: „Betleem polskie“ (ceny najniższe).

Niedziela wieczór: „X—33“ (nowość).

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**ŚWIT:** „Gwiazda morza“ (w rol. gł. Jean Murat, Zuzanna Christi, H. Kraus).

**WANDA:** „Ułani, ułani, chłopcy malowani“ (w gł. rolach Krukowski, Dymsza, Pogorzelska).

**ADRIA:** Spragniona Ameryka.

**APOLLO:** Kongres tańczy (w rol. gł. Liljana Harvey).

**BAGATELA:** „Ułani, ułani, chłopcy malowani“ (w gł. rolach Krukowski, Dymsza, Pogorzelska).

**SŁOŃCE:** Małżeństwo na złość (B. Keaton).

**SZTUKA:** Droga Olbrzymów.

**WARSZAWA:** Noc pokusy (w roli głównej Kamillor Horn, Gustaw Diesel).

**UCIECHA:** Obcym wolno całować.

———:oOo:———

# Usuwanie religijnych obrazów
## z sal szkolnych w Krakowie.

Nowy rok przyniósł na terenie szkół powszechnych nowe niespodzianki. Inspektor szkolny p. **Dr. Cichocki** widocznie w myśl instrukcyj otrzymanych na niedawno odbytym kursie inspektorskim w Warszawie, przeprowadził reformy... Głównemi zarządzeniami p. inspektora były: **nakaz wyrugowania ze szkoły przez nauczycielstwo chrześcijańskiego pozdrowienia: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, usunięcie ze ścian szkolnych obrazów i figurek, które pobożność dzieci szkolnych lub nauczycielstwa w klasach umieściła i z pietyzmem** przyozdabiała, **wreszcie zakaz pozostawienia na ścianie klasy, choćby na kilka tylko dni, obrazów służących do nauczania religji metodą poglądową.** Tego nie uczyniono z żadnemi innemi obrazami. Po tych zarządzeniach objeżdżał szkoły p. inspektor z p. kuratorem Drem Nowickim i konstatował, czy polecenia zostały wykonane.

Raziło p. kuratora i p. inspektora pozdrowienie chrześcijańskie w szkole, więc nie pozwolono nauczycielowi katolikowi witać tem pozdrowieniem dzieci katolickich. Zostawiono je tylko księżom, bo rozumie się, na nich pod tym względem nacisku wywrzeć nie można. Dobrze, że choć jeden obraz pozwolono pozostawić w klasie, ale natomiast poza tym jednym obrazem oczyszczono ściany z wszystkiego co Boga przypominało dzieciom, a jeden z kierowników poszedł w gorliwości tak daleko, że powoławszy się na rozkaz p. inspektora, z kancelarji wyrzucił nawet jedyny, dotąd tam od 30-tu lat wiszący obraz Matki Boskiej.

Zapewne spraw poruszonych nie nazwę jeszcze walką z dogmatem katolickim, lub z Kościołem, wszelako muszę takie zarządzenia nazwać **pierwszą jaskółką, zwiastującą usuwanie Imienia Boga ze szkoły.** I w tem leży obraza uczuć religijnych tak dzieci szkolnych, jak i rodziców katolickich, a zarazem katolickiego w przeważającej większości nauczycielstwa szkół powszechnych. **Nie uprzedzono władz kościelnych** o mających nastąpić drastycznych zarządzeniach, nie zapytano rodziców, czy życzą sobie żeby oduczano ich dzieci chwalić Imię Boga, nie wydano nawet okólnika w tej sprawie na piśmie, **załatwiono wszystko rozkazem ustnym,** osobiście przez p. inspektora wydanym, zaskoczono nauczycielstwo i dzieci, a ponieważ równocześnie załatwiano tragiczną dla nauczycielstwa sprawę przenoszenia na prowincje, względnie zwalniania z posad, więc mniemano, że przestraszono nauczycielstwo nie odważy się podnieść głosu przeciw takim zarządzeniom.

Tłumaczono, że obrazy religijne są nieraz nieestetyczne, ale tłumaczenie takie nie wytrzymuje krytyki, bo wielu katechetów używa do poglądu b. pięknych obrazów; a zresztą, czy wszystkie obrazy, służące do „poglądu“ przy nauce innych przedmiotów są zawsze estetyczne?

Dziś, gdy cały ciężar utrzymania szkół przeszedł na społeczeństwo, gdy prócz podatków pośrednich i bezpośrednich rodzice opłacają na rzecz szkół powszechnych (według konstytucji bezpłatnej) haracz w postaci wpisowego dwa razy w roku, wkładek prawie przymusowych na Komitety rodzicielskie, różne „gwiazdki“, kolonje i t. p., dziś p. kurator nie wysłuchawszy opinji rodziców, rozporządza się religijnemi przekonaniami i uczuciami ich dzieci, chyba więcej, niż dawniej, należy się liczyć z uczuciami i tradycjami religijnemi rodziców i dzieci.

D.

——X——

# Wyniki spisu ludności
### na terenie województwa krakowskiego.

Spis ludności przeprowadzony w grudniu ub. roku wykazał, że na terenie wojew. krakowskiego przebywało w dniu spisu **2,328.317 osób.** Z liczby tej przypada na powiaty: bialski 102.111 osób, bocheński 117.942, brzeski 103.357, chrzanowski 139.043, dąbrowski 67.937, gorlicki 89.127, grybowski 58.951, jasielski 92.641, Kraków miasto 230.298, Kraków powiat 142.401, limanowski 86.967, makowski 79.485, mielecki 77.894, myślenicki 72.708, nowosądecki 153.333, nowotarski 124.550, oświęcimski 56.130, pilzneński 52.075, ropczycki 83.399, tarnowski 133.731, wadowicki 104.125, wielicki 49.493 i żywiecki 110.619.



**OPERA KRAKOWSKA W KATOWICACH** W dniu 19 stycznia wyjeżdża opera krakowska do Katowic na zaproszenie Dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach i wystawi operę komiczną G. Donizetti'ego „Don Pasquale“, która odniosła w Krakowie niezwykły sukces i przyjętą była zarówno przez prasę jak i publiczność z ogromnym entuzjazmem. W operze tej, która w Katowicach dotąd wystawianą nie była, wystąpi najznakomitsza polska śpiewaczka koloraturowa Ada Sari w otoczeniu świetnych śpiewaków pp: T. Szymonowicza, Stef. Romanowskiego i A. Mazanka. Opera wyreżyserowana przez p. J. Stępniowskiego dyryguje dyr. Bol. Wallek-Walewski.

**„FAUST“ GOUNODA — 10-TA PREMJERA OPERY KRAKOWSKIEJ.** W poniedziałek, 17 b. m. opera krakowska wprowadza do swego repertuaru arcydzieło Gounoda — „Faust“, które prześcignęło swą popularnością i sukcesami, najcelniejsze dzieła literatury operowej, stając się filarem programów wszystkich teatrów muzycznych świata. Próby pod reżyserją Stef. Romanowskiego i kierunkiem muzycznym dyr. Bol. Wallek-Walewskiego dobiegają końca. Premjerę uświetni współudział naszej słynnej śpiewaczki p. Ady Sari, którą publiczność nasza będzie miała sposobność usłyszeć po raz ostatni, ze względu na jej wyjazd na tournee koncertowe i operowe do Czechosłowacji i Węgier. Dalszą obsadę czołowych partyj stanowią znakomici artyści pp.: T. Szymonowicz, Stef. Romanowski i A. Mazanek.

**„X—33“ W TEATRZE MIEJSKIM.** Pod tym tytułem daje teatr m. im. J. Słowackiego dzisiaj nadzwyczaj interesującą nowość francuską, której autorzy pp. Madis i Boncard wprowadzają widza w niebezpieczne labirynty podstępów szpiegostwa wojennego, które grasowało w krajach neutralnych z zaciekłą energją, paraliżując zabiegi przeciwników często przez współudział kobiet. Była to wojna zdala od frontu bez szrapneli i bomb i nieraz bez jednego wystrzału, ale wysilająca ludzki umysł w innym kierunku i wymagająca niemniejszej odwagi, przytomności umysłu i szybkości działania. W taki splot intryg wprowadzają autorzy widza, trzymając uwagę w najwyższem napięciu do ostatniej chwili. Sztuka ich, grana na mnóstwie scen, także i w Polsce, ukaże się u nas w reżyserji J. Karbowskiego, w wyborowej obsadzie ról głównych pp.: Jaroszewskiej, Kosteckiej, Drohockiej, Burnatowicza, Fabisiaka, Kułakowskiego, Michalaka, Nowakowskiego, Szymańskiego, Turskiego, Wrońskiego i in. Jutro powtórzenie tej zaciekawiającej nowości, zaś jutro po południu, po cenach najniższych, „Betleem polskie“ zawsze gromadzące tłumnych widzów.

**RYCHTERÓWNA DLA DZIECI!** Tłumnie pospieszą dzieci i młodzież do sali Bolońskiego Rynek Gł. 34, w niedzielę dnia 17 bm. o godzinie 4-ej popoł., gdzie usłyszą nowe prześliczne bajeczki i zobaczą piękne obrazki. — Świetna artystka słowa i prawdziwa miłośniczka dzieci, K. Rychterówna sprawi młodym słuchaczom prawdziwą radość swojemi „Bajkami“.

**KINO MUZEUM** wyświetla w sobotę i niedzielę film pt.: „Wojennym szlakiem“ w roli głównej Ken Maynard ze swym koniem Tarzanem. Ponadto dodatek i komedja.

——o——

**NIEDZIELNY FIVE O'OCLOCK.**

Na niedzielny dancing Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich przygotowuje komitet przemiłą niespodziankę, która dostarczy uczestnikom tej zabawy wielkiej uciechy. Dancingi dziennikarskie cieszą się olbrzymiem powodzeniem, co zresztą zrozumiałe jest wobec tego, iż odbywają się one w przepięknej sali „Pavillonu“ przy pierwszorzędnej orkiestrze pod kierownictwem p. Pewznera, oraz w bardzo miłym nastroju. Niskie wstępy (1 zł. i 1.50 zł.) stanowią jeszcze jedną, a w dzisiejszych czasach tak ważną zaletę tych dancingów. Początek o godz. 5.30 po poł.

**NAJWYTWORNIEJSZY BAL KRAKOWA.**

Oczywiście będzie nim tegoroczny reprezentacyjny Bal Prasy, który w dniu 1 lutego zgromadzi w Salach Starego Teatru całą elitę towarzystwa krakowskiego. Będzie to nietylko najwytworniejszy bal obecnego karnawału, ale sięgając do dawnych, dobrych lat, wznowi najpiękniejsze tradycje wspaniałych balów krakowskich.

Praca Komitetu wre w żywym tempie. Obecnie kończy się druk specjalnych pięknych zaproszeń, które w najbliższych dniach zaczną być rozsyłane. Ze względu na okazałość reprezentacyjnego Balu Prasy, wprowadzone będą — jak to już donosiliśmy — podwójne bilety wstępu. Jedne będą uprawniać do wejścia na salę balową, a drugie na galerję. Oczywiście bilety wstępu na salę balową będą uprawniać do swobodnego poruszania się w obrębie całego gmachu.

# Radjo.

**Niedziela 17-go stycznia 1932.**

**Kraków,** (312.8) G. 10.00 Nabożeństwo z Kościoła Najśw. Panny Marji w Krakowie; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Transmisje z Warszawy; 14.40 Inż. St. Cyharowski: „Dlaczego nawozimy i jak powinniśmy nawozić“ 15.00 Transmisje z Warszawy; 16.20 i 16.55 Płyty gramofonowe; 16.40 Odczyt pt.: „Wartość odżywcza pokarmów roślinnych“ wygłosi dr. B. Skarżyński: 17.15 Odczyt z Wilna; 17.30 Transmisje z Warszawy; 19.00 Rozmaitości; 19.15 Odczyt pt.: **„Młodzież w akcji katolickiej“ wygłosi Ks. K. Pękala;** 19.30 Płyty gramofonowe; 19.40 Program na dzień następny; 19.45 Słuchowisko ze Lwowa; 20.15 Transmisje z Warszawy; 22.55 Wiadomości kulturalnego Krakowa; 23.00 Muzyka tan. z Warszawy.

**Lwów,** (380.7) G. 10.00 Nabożeństwo z archikatedry obrz. rzym.-katol. we Lwowie; 16.20 Płyty gramofonowe i „Silva rerum“; 16.55 Kolendy na 4 wiolonczele w wykonaniu Piotra Pszenyczki, A. Schmara, J. Szydłowskiego i J. Ebera; 19.25 ! ! ! Trzy wykrzykniki p. J. Nowiny; 19.40 Lwowski biuletyn sportowy w opr. p. J. Żukowskiego; 19.45 Słuchowisko „Górniczy stan“ pg. Goetla w radjofoniz. p. J. Tepy i reżys. p. L. Kielanowskiego.

**Warszawa,** (1411.8) G. Nabożeństwo z Poznania; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bież.; 12.10 Państwowy Inst. Met.; 12.15 Poranek symfoniczny; 14.00 Otwarcie 3 kursu „Radjowego Uniw. Ludowo-Rolniczego; 14.10 „Kryzys w rolnictwie a odżywianie wsi“; 14.30 Koncert Reprez. Ork. policji; 14.40 „Co robić aby mieć pożytek z drzew owocowych?“; 15.00 Dalszy ciąg koncertu; 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży; 16.20 Płyty gamofonowe. Muzyka ludowa w wykonaniu ork. wiejskiej 16.40 Odczyt z Krakowa; 16.55 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Wilna; 17.30 „Król Stanisław August“ (w 200-ną rocznicę urodzin); 17.45 Koncert popołudniowy wykona ork. P. R. 19.00 Rozmaitości; 19.25 Płyty gramofonowe. Wesołe piosenki; 19.40 Program na dzień następny; 19.45 Słuchowisko ze Lwowa 20.15 Koncert popularny wykona ork. P. R.; 21.40 Kwadrans literacki: F. Brodowski — „Czyjaż ona była“. 21.55 Recital skrzypcowy St. Frenkla;

**NIEMA PROGRAMU KATOWICKIEJ RADJO STACJI.**

Ostatni numer „Radja“ z daty 17 stycznia nie podaje programu radjostacji katowickiej na czas od niedzieli 17-go do soboty 23-go włącznie. Pozbawieni jedynego źródła informacyjnego podającego dotąd stale programy wszystkich radjostacyj w Polsce, niemamy możności uzyskania inną drogą programu katowickiego.

# Życie gospodarcze.

## Fabryka A. Piaseckiego jest czynna.

Polska Agencja Publicystyczna podała wczoraj w swym biuletynie, rozesłanym prasie, wiadomość o rzekomem zamknięciu fabryki czekolady A. Piaseckiego w Krakowie i zredukowaniu przez nią 25 sił robotniczych. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest nieprawdziwą, gdyż fabryka Piaseckiego, nie tylko że nie wstrzymała pracy, ale przeciwnie notuje od dłuższego czasu znaczny wzrost produkcji, a temsamem i zatrudnienia. Agencja P. A. P. wprowadziła swą wiadomością w błąd nietylko nasz dziennik, ale i szereg innych pism w kraju, wyrządzając znanemu, solidnemu przedsiębiorstwu, które w tych ciężkich czasach zatrudnia kilkuset pracowników, niczem nie zasłużoną krzywdę. Zasługuje to tembardziej na podniesienie, że fabryka A. Piaseckiego z pełnem zresztą powodzeniem zwalcza ciężką konkurencję przemysłu zagranicznego.

## Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych.

W Nr. 1 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dnia 11 stycznia b. r., ogłoszony został okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 21 grudnia 1931 r., zezwalający przedsiębiorstwom przemysłowym, zaliczonym w myśl taryfy do VIII, VII, VI i V kategoryj świadectw przemysłowych, które w rezultacie akcji walki z bezrobociem przyjęły po dniu 1 września 1931 r. **większą ilość robotników — na wykupienie świadectw przemysłowych na rok 1932 według ilości robotników zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie w dniu 1 września 1931 r.**

Pozatem okólnik zezwala przedsiębiorstwom przemysłowym, które w rezultacie walki z bezrobociem powiększyły ilość zatrudnionych robotników, względnie utrzymały tę samą ilość, jednak zatrudniają robotników przez mniejszą ilość dni w tygodniu — **na nabywanie świadectw przemysłowych na rok 1932, nie na podstawie ogólnych ilości faktycznie zatrudnionych robotników, lecz na podstawie ilości robotników, ustalonej przy uwzględnieniu ilości robotniko-dni** (dni roboczych); w celu ustalenia należnego świadectwa przemysłowego należy ilość zatrudnionych robotników **pomnożyć przez ilości dni roboczych w tygodniu i podzielić przez 6.**

Ulgi będą udzielane na **indywidualne prośby** odnośnych przedsiębiorstw przemysłowych, przyczem do prośby winno być dołączone zaświadczenie inspektora pracy, wydane w porozumieniu z miejscowym Komitetem do spraw bezrobocia.

Ulgi, określone w niniejszem zarządzeniu należy stosować również w wypadkach, gdy w okresie po dniu 1 stycznia 1932 r. do dnia 1 kwietnia 1932 r. będzie miało miejsce w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłowych powiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością robotników, przyjętą za podstawę określenia kategorji świadectwa przemysłowego na rok 1932 (ilość w dniu 1 września 1931 r., względnie 1 stycznia 1932 r.), lub o ile zaistnieją w tym okresie okoliczności przewidziane w punkcie 2 okólnika.

Ulgi niniejsze mogą być również stosowane do świadectw przemysłowych na rok 1931.

## Rady lekarskie w Kasach Chorych.

Nowe statuty Kas Chorych, nadane Kasom przez ministerstwo pracy, przewidują utworzenie w każdej Kasie **rady lekarskiej**, która stanowić będzie **organ doradczy przy lekarzu naczelnym.** Rada ta, w zależności od wielkości Kasy, składa się **z 5-ciu, 9-ciu bądź też 15-tu członków, powołanych na okres dwuletni.**

W skład rady wchodzi zasadniczo **dwóch lekarzy Kasy Chorych, wybranych przez ogół lekarzy danej Kasy, jeden delegat Izby Lekarskiej,** jeden delegat miejscowej **samorządowej organizacji sanitarnej,** oraz jeden delegat **szpitala publicznego,** znajdującego się na terenie Kasy Chorych.

W Kasach większych w skład rady naczelnej wchodzą ponadto **przedstawiciele wydziału lekarskiego uniwersytetu,** lub też przedstawiciele **organizacyj lekarskich.**

Przewodniczącym rady lekarskiej jest lekarz naczelny Kasy Chorych; posiedzenia rady odbywają się w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż dwa razy do roku.

### EKSPORT PRODUKTÓW KASZUBSKIEGO PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

Zrzeszenie Regjonalne Kaszubów w Wejherowie po wyszkoleniu zastępu hafciarek kaszubskich, będzie eksportować produkty kaszubskiego przemysłu ludowego do Francji.

### POŁÓW ŁOSOSI NA WYBRZEŻU POLSKIEM.

Rybacy polscy na Helu łowią obecnie łososie przy pomocy własnego taboru, składającego się z 20 kutrów. Połów jest bardzo obfity. Niektóre ze złowionych łososi mają ponad 15 kg. wagi.



## Z terenów nawiedzonych powodzią w Niemczech





powoli ustępują wody. Dopiero teraz można stwierdzić naocznie, jak wielkie spustoszenie wyrządziła powódź.

# Przeszło 32 miljony ludzi!

### MIĘDZY 32.1—32.2 MILJ. — REPATRJACJA Z ROSJI A EMIGRACJA DO NIEMIEC.

**Przewidywane zmniejszenie się przyrostu koło r. 1940.**

Wyniki drugiego spisu ludności są niespodzianką. Liczba mieszkańców Polski przewyższa dość znacznie cyfrę, którą przewidywał Główny Urząd Statystyczny na podstawie statystyki urodzeń, zgonów, reemigracji i emigracji z Polski. W „Roczniku Statystyki R. P.“ za rok 1930 szacowano liczbę ludności Polski w dniu 1 stycznia 1930 r. na 30.737.448. Ponieważ zaś roczny przyrost wynosi przeszło 400 tys., przeto należało przypuszczać, że w latach 1930 i 1931 ludności Polski wzrośnie o 800—900 tys., a zatem wynosić będzie około 31.600.000 głów. Tymczasem spis z dnia 9-go grudnia wykazał 31,927.773 osób bez wojska skoszarowanego, które zapewne przekracza cyfrę 200 tys. **Razem zatem liczba mieszkańców Polski waha się najprawdopodobniej między 32.1 milj. a 32.2 milj.** Jest zatem o pół miljona wyższą niżby należało przypuszczać na podstawie dotychczasowych, szacunkowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego. **W ciągu 10 lat ludność Polski wzrosła okrągło o 5 miljonów.**

Czy w latach najbliższych ludność Polski będzie wzrastać w równie szybkiem tempie? Najprawdopodobniej tak. Emigracja z Polski jest ogromnie utrudniona, bo wszystkie państwa bronią się przed napływem obcokrajowców. Zanosi się nawet na powrót wielu tysięcy robotników, którzy utracą pracę zagranicą (np. we Francji). Przyrost zaś naturalny, będący nadwyżką liczby urodzin nad liczbą zgonów będzie zapewne nadal dość wysoki. Coprawda od kilku lat daje się zauważyć fakt, że **liczba małżeństw wzrasta, natomiast urodzeń nie.** Propaganda „neomaltuzjanizmu“ wydaje owoce. Np. w r. 1925 było 239 tys. małżeństw, a 1,037,000 urodzeń. W cztery lata później, tj. w r. 1929 małżeństw zawarto 300 tys., natomiast urodzeń było 988 tys.

Ponieważ jednak równocześnie maleje (choć bardzo powoli) liczba zgonów, więc przyrost naturalny będzie w każdym razie znaczny. **Pewnego załamania się należy oczekiwać koło roku 1940,** gdy dadzą się odczuć skutki wojny 1914—1920 r. Statystyka wykazuje bowiem, że **zgórą dwie trzecie nowożeńców to ludzie między 20-tym a 29-tym rokiem życia.**

Już we wczorajszym numerze podając statystykę ludności według województw zaznaczyliśmy, że trzeba brać pod uwagę imigrację i emigrację. W przeciwnym bowiem razie doszlibyśmy do smutnego wniosku, że wraz ze wzrostem oświaty i dobrobytu zmniejsza się przyrost naturalny i że jest to zjawisko nieuniknione, żadną miarą nie dające się powstrzymać. Po uwzględnieniu ruchów ludności otrzymamy obraz nieco inny.

Według obliczeń dr. A. Krysińskiego („Sprawy Narodowościowe“, r. 1931) do Polski wróciło z Rosji po 1-szym spisie ludności a przed 1. VI. 1924 **aż 530 tys. ludzi.** Osiedli oni naturalnie w ogromnej większości na kresach wschodnich. Tu zatem należy szukać wyjaśnienia zagadki, dlaczego ludność Polesia wzrosła w ciągu 10 lat aż o 51 procent. Naturalnie także napływ osadników wojskowych, urzędników, nauczycieli etc. wpłynął na powiększenie się ludności Polesia.

Na kresach zachodnich natomiast widzimy zjawisko odmienne. Według tegoż p. Krysińskiego — po pierwszym spisie ludności (30. IX. 1921) a przed rokiem 1927 wyjechało do Niemiec 345.000 Niemców, wróciło zaś 105.000 Polaków. **Strata zatem wynosi 240 tys.** Jeśli się ponadto uwzględni, że z kresów zachodnich dużo Polaków wyjechało do Francji, to jasnem będzie, dlaczego przyrost ludności jest tam stosunkowo niewysoki.

Nie ulega jednak wątpliwości, **że przyrost naturalny w Polsce nie rozkłada się równomiernie na wszystkie województwa.** Pewne narodowości i wyznania wzrastają szybciej inne słabiej. Dokładny obraz tych przesunięć otrzymamy zapewne dopiero za dwa lata i wtedy zobaczymy, czy zmiany są korzystne. Dziś mamy przed sobą ogólny bilans. Jest on bardzo korzystny. Pod tym względem bijemy prawie wszystkie narody europejskie. **S.**

# Giełda krakowska.

Kraków 15 stycznia. (PAT). Śląskie kopalnie i cynkownie w Lipinach 23 — 8% budowlana 33¼.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 15 stycznia. Dolary 8.91, 8.93, 8.89. Dewizy: Belgja 124.05, 124.36, 123.74; Holandja 358.45, 359,36, 357.55; Londyn 31.35, 31.30, 31.48, 31.18; Nowy Jork 8.92 8.94, 8.90; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Paryż 35.02, 35.11, 34.93; Praga 26.41, 26.47, 26.35; Sztokholm 173.00, 173.85, 172,15; Szwajcarja 173.95, 174.38, 173.52; Berlin prywatnie 211.55. — Tendencja nieco mocniejsza.

### KURSA OBLIGACYJ.

**Akcje:** Bank Polski 103.

**Pożyczki:** 3% budowlana 32—32¼ — 4% inwestycyjna 84½ — 4% inwestycyjna seryjna 92 — 5% kolejowa 34 — 6% dolarowa 58 — 4% dolarowa 54¾—55½—54½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 15 stycznia. Paryż 20.13, Londyn 17.90, Nowy Jork 5.13½, Belgja 71.30, Włochy 26.00, Hiszpanja 43.30, Holandja 205.90, Berlin 121.70, Sztokholm 99.00, Oslo 96.75, Kopenhaga 98.00, Sofja 3.72, Praga 15.21, Warszawa 57.45, Białogród 9.10, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.05, Helsingfors 7.50.

Kurs prywatny dolara w Warszawie o godz. 12.30 — 8.91.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dillonowska 54½—56 — stabilizacyjna 52½—54.

## Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie, notowano w dniu 15 bm. następujące ceny zboża i mąki:

Pszenica dworska czerwona 27—27.25; biała 26.25—26.50; targowa stand. 25.75—26.25; Żyto dworskie stand. 26—26.25; targowe stand. 25.50—26; Owies dworski stand. 26—26.50; targowy stand. 26—26.50; targowy stand. 24.50—25; zadeszczony 23—24; Jęczmień browarniany 25—26; na krupy stand. 21—21.50; Kukurudza kraj. 26—27; Proso 21—22; Groch Wiktorja 33—37; półwiktorja małopolsk. 29—33; zwykły jadalny 28—30; polny pastewny 24—26; peluszka 30—31; Fasola cukr. biała (Jasiek) ręcz. wyb. 58—62; cukr. biała (Jasiek- 52—56; cukr. biała okrągła 26—28; biała długa 26—28; biała krótka 26—27; Wachtel 30—32; mięszana 25—26; Bobik pastewny 22—23; Wyka ciemna 27—28; jasna 25—26; Łubin żółty 20—21; niebieski 19—19.50; Makuchy z orzecha ziemnego 50% 34—35; rzepakowe 21—22; lniane 26—27; soja śrót 46% niem. 30—30.50; słon. mielony 42% 23—24; 35% słonecz. śrut extrahowany miel. 21.50—22; Siano słodkie 12—14; średnie 10—11 kwaśne 8—9; Koniczyna pastewna 16—18; Słoma długa 7.50—8; mierzwa luzem 7—7.25; prasowana 7.75—8; Rzepak zimowy z workiem 30 31; Rzepik czyszczony słodki 43—45; Mak niebieski z workiem 85—90; szary 75—80; Kminek krajowy czyszczony 145—150; Koniczyna nasienna czerw. atest. 250—270; bez kanianki 220—240; szwedka 190—210; Esparseta z workami 58—60; Mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 45—48; 45% 45—45.50; 60% 42—42.50; Mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 43—44; 0000 40—41; Mąka żytnia okr. Krak. 65% 41—41.50; Mąka żytnia okr. Pozn. 65% 42—42.50; Razówka żytnia 33.50—36; Graham pszenny 36—37; Otręby żytnie 15—15.50; pszenne 14—14.50; Mąka czerwona z workiem 18.19; Pęcak chłopski 31—33; Siekanka jęczm. chłopska 32—34; Kasza jaglana fabryczna 42—43; chłopska 34—35; tatarczana cała 44—46; łamana 42—44; Ryż K 52 70.73; K 53 68.53; K łamany 32.93; typ 711 42.73. Tendencja: spokojna — dowozy średnie.

### PROJEKT ODEBRANIA RENTY INWALIDOM LŻEJ POSZKODOWANYM.

Sfery rządowe zamierzają znowelizować ustawę inwalidzką w kierunku pozbawienia zaopatrzenia ze skarbu państwa **inwalidów lżej poszkodowanych.**

W razie odebrania rent tym inwalidom utraciłoby zaopatrzenie ze skarbu państwa **ponad** 50.000 osób. Jakkolwiek zaopatrzenie, pobierane przez tych inwalidów jest niewielkie, jednakże w obecnych ciężkich warunkach posiada ono dla nich wielkie znaczenie.

## Artykuł 31 Konstytucji

Z powodu konfiskat sprawozdań z obrad komisji min. Pieracki wystosował do marszałka sejmu pismo tej treści:

— „Odpowiedzi na interwencję Pana Marszałka komunikuję, że w dniu 12 stycznia br. Komisarjat Rządu m. st. Warszawy nałożył areszt na kilka czasopism stołecznych za podanie sprawozdań z jawnego posiedzenia Komisji Budżetowej Sejmu.

Ponieważ zarządzenie to stoi w sprzeczności z art. 31 ustawy Konstytucyjnej, zwróciłem na to uwagę Komisarzowi Rządu m. st. Warszawy i poleciłem cofnąć nałożenie aresztu".

### SZCZEROŚĆ SOŁTYSA.

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). W Sądzie Apelacyjnym „w Wydziale III. Karnym w sali Nr. 3, podczas pewnego procesu zeznawał w dniu dzisiejszym pod przysięgą sołtys z powiatu tomaszowskiego. Gdy zeznającego zapytano, czy był w październiku i listopadzie 1930 r. sołtysem, oświadczył z całą szczerością: „Jak to, czy byłem sołtysem? Przecież ja ich wszystkich wzywałem do siebie, aby im wetknąć do ręki kartki z jedynką podczas wyborów do Sejmu".

## Nie będzie zmian w policji lwowskiej.

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). Ze sfer kompetentnych zaprzeczają wszelkim pogłoskom, jakoby miały nastąpić we Lwowie jakiekolwiek zmiany z powodu śledztwa w sprawie zamordowania ś. p. Zaręblanki.

## Kto wygrał na loterji?

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej, padły wygrane: 30000 zł. na Nr. 132.411, 2,000 zł. na Nr. 76.398, po 1.000 zł. na Nr. 73.217. 155.882.

### PREMJER NA AUDJENCJI U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym w południe P. Prezydent Rzplitej przyjął na dłuższem posłuchaniu p. premjera Prystora.





# Wybitny prawnik niemiecki
## fałszerzem monet.

Berlin, 15 stycznia. Tutejsza policja kryminalna wpadła na trop niezwykle rafinowanego fałszerstwa bilonu 2-markowego i dokonała senzacyjnego aresztowania.

Długi czas już mozoliła się policja berlińska nad wykryciem fałszerzy świetnie skopjowany 2-markówek, aż wreszcie ustaliła, że dla go poszukiwanym fałszerzem pieniędzy jest wybitny prawnik, dr. Kornel Salaban autor wielu prac z dziedziny prawa, który zdobył sobie rozgłos wydaniem podręcznika o prawie międzynarodowem. Dr. Salaban liczący dziś 42 lata został wraz z 33-letnią żoną aresztowany.

Stwierdzono, że para ta już od roku 1929 puszczała w obieg fałszywe 2-markówki, których ogółem puściła w obieg około 15 tysięcy szt. Małżeństwo Salaban ma wspaniałą 2-piętrową willę w Lichtenfelde, prowadząc wystawne życie i uchodziło za ludzi bardzo zamożnych. Głęboko w piwnicy znajdowała się ukryta pracownia, w której nocą fabrykował Salaban fałszywe pieniądze, wybijając je na ręcznej maszynie. Proceder swój uprawiał on tak sprytnie, że nawet liczna służba domowa niczego się nie domyślała, przypuszczając, że dochody swe czerpie z pracy naukowej.

Aresztowany przyznał się do zarzucanej mu zbrodni, lecz twierdzi, że liczba wypuszczonych przez niego fałszywych monet nie jest tak wielka. Miał wydać ogółem 4 tysiące fałszywych 2-markówek. Aresztowanie Salabana wywołało w świecie naukowym olbrzymie wrażenie.

—o—

# Skandal finansowy w Stanach Zjedn.

Nowy Jork, 15 stycznia. W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska o wielkim skandalu finansowym, jakiego miał się dopuścić jeden z członków rządu amerykańskiego. Komisja skarbowa senatu miała otrzymać informacje, że na skutek nalegań departamentu stanu, National City Bank udzielił rządowi Kolumbji pożyczki w wysokości 20 milj. dolarów, mimo iż opinja amerykańskiego attache handlowe go brzmiała niekorzystnie. W zamian za uzyskanie tej pożyczki rząd Kolumbji udzielił koncesji na eksploatację nafty, wartości setki miljonów dolarów towarzystwu Gold Oil Company na którego czele stoi rodzina tego członka rządu. Komisja finansowa zwróciła się do departamentu stanu o wydanie korespondencji dotyczącej tej kwestji, spotkała się jednak z odmową.

# Zainteresowanie Francji losami procesu brzeskiego

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.) Wszystkie pisma paryskie zamieściły obszerne depesze o wyroku brzeskim. Świadczy to dostatecznie o zainteresowaniu się Francji nawet urzędowej losami Witosa, Libermana i innych. O zainteresowaniu tem świadczy również biuletyn Ligi Obrony Praw Człowieka z dnia 10 stycznia, podający na 10 szpaltach genezę procesu brzeskiego i obszerne streszczenie zeznań świadków obrony, głównie Trąmpczyńskiego, Rybarskiego, Kota, Seydy, Mogilnickiego, ks. Panasia i innych. Artykuł kończy się cytatami z listu senatora Motza i komentarzami, obliczonemi na wywołanie nieprzychylnego dla Polski nastroju.

Paryż, 15 stycznia. Frakcja socjalistyczna parlamentu francuskiego odbyła wczoraj wieczór posiedzenie, na którem powzięta została rezolucja wyrażająca protest w związku ze sprawą więźniów brzeskich.

## Budżet reform rolnych w komisji sejmowej.

Warszawa, 15. 1. (Telef. wł.). Na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu poseł Sanojca (BB.) referował budżet Ministerstwa Reform Rolnych. Zapowiedział on, że Ministerstwo wniesie do Sejmu ustawę o funduszu obrotowym reformy rolnej, dla którego w budżecie preliminowana jest suma 3.295.000 zł., a względnie po przeniesieniu na prace meljoracyjne kwoty 480.000 zł. z Ministerstwa Robót Publicznych oraz z Min. Rolnictwa — 3.775 tys. zł.

W budżecie Ministerstwa przeznaczono 120.000 zł. na koszty prac statystycznych, dotyczących dóbr poduchownych i kościelnych w związku z art. 24 konkordatu.

Po referencie przemawiał minister Kozłowski, który poruszył sprawę akcji scaleniowej, podając, że w trzech kwartałach skomasowano około 300 ha. Minister mówił również o akcji uwłaszczenia wieczystych dzierżawców oraz akcji parcelacyjnej.

## Projekt ustawy samorządowej ustalony

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). W południe odbyło się posiedzenie Rady Ministrów dla rozpatrzenia szczegółów rządowego projektu ustawy samorządowej. Tekst projektu ustawy samorządowej został ustalony i będzie w najbliższych dniach przesłany do Sejmu.

## Rozwiązanie warszawskiej izby rzemieśl.

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). W najbliższych dniach nastąpi ogłoszenie rozporządzenia rozwiązującego warszawską izbę rzemieślniczą. W ślad za rozwiązaniem nastąpi rozpisanie nowych wyborów.

## Bank Przemysłowców Polskich pod nadzorem sądowym.

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.) Bank Przemysłowców Polskich zgłosił podanie o nadzór państwowy. Bank ten obsługiwał stosunkowo nieliczną klientelę i odpowiadał raczej średniej spółdzielni kredytowej. Był to bank o kapitale polskim.

## Delegacja polska na Radę Ligi.

Warszawa 15. 1. (Telef. wł.). Delegacja polska na 66-tą sesję Rady Ligi wyjeżdża z Warszawy do Genewy w dniu 23 b. m. Skład delegacji jest następujący: min. Zaleski, radca ambasady paryskiej Muehlstein, naczelnik Wydziału Ustrojów Międzynarodowych, Raczyński, naczelnik biura prac przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej Komarnicki, oraz generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku min. Strassburger. Delegacja polska na konferencję rozbrojeniową będzie mianowana w najbliższych dniach.

## Po zamknięciu kroniki.

## Z ruchu chrześcijańsko-społecznego.

### „OPŁATEK" CHRZ. DEM. W KRAKOWIE.

Po paroletniej przerwie wznowione zostały tradycyjne „Opłatki" Chrz. Dem. w Krakowie Miła ta uroczystość, urządzona we wtorek w domu przy ulicy Potockiego 1, zgromadziła po każną ilość osób. Przemawiał najpierw Ks. prof Piwowarczyk, kreśląc niewesoły obraz dzisiejszej rzeczywistości i wzywając zebranych, by mimo wszystko nie tracili otuchy i wierzyli w rychłe zwycięstwo zasad chrześcijańskich. Potem zebrani łamali się opłatkiem i składali sobie wzajemnie życzenia. Gdy zasiedli do stołu przemówił przewodniczący p. inż. Adelman, wskazując wielkie ideały chrześcijańskie i ich niespożytą siłę. Podniosłe przemówienie wygłosili również inni mówcy a mianowicie pp: Hoteksa, dr. Kuśnierz, p. Romanowski, Pacult i parę innych osób. Wznowiono toasty na cześć nieobecnego Ks. patrona Kasprzyka, sen. Korfantego i miejscowych działaczy.

### NAJBLIŻSZE ZEBRANIA CH. D.

Jutro w niedzielę o godzinie 11-tej w sali Czytelni Katolickiej przy ulicy Zamojskiego w Podgórzu odbędzie się zebranie członków i sympatyków Ch. D. Przemawiać będą pp. Rąb i Soficki.

O godzinie 4-tej w sali p. Adamskiego (Pułaskiego 14) w Dębnikach odbędzie się zebranie Chrz. Dem. Dr. Kuśnierz wygłosi referat o „Kryzysie gospodarczym". Ponadto przemawiać będą pp. Sopicki i Front. Uprasza się o liczny udział.

## Zniżka cen tłuszczów wieprzowych i niektórych gatunków wędlin.

Po przeprowadzeniu kalkulacji zniżył magistrat ceny tłuszczów wieprzowych i niektórych gatunków wędlin o 20 groszy na 1 kg. Od dnia 18 bm. obowiązują następujące ceny maksymalne w mieście: 1 kg. słoniny i bilu zł. 2.20. smalcu 2.80; wędzonki surowej 2.00; kiełbasy wędzonej siekanej zwykłej 2.00; kiszki pasztetowej 2.40; boczku zwijanego 4.60 i szynki krajanej na części 5.20 zł.

## Zamach antyfaszystowski pod Marsylją.

Paryż, 15 stycznia. W Aubagne koło Marsylji dokonano wczoraj zamachu bombowego na lokal faszystowskiej organizacji byłych wojskowych. Bomba podłożona została w sieni budynku i wybuchając, wyrządziła znaczne szkody. W restauracji, mieszczącej się na parterze wtłoczona została ściana, przyczem gospodarz i 2 gości zostało poranionych. Policja aresztowała 2 Włochów podejrzanych o dokonanie zamachu. Znaleziono przy nich ulotki antyfaszystowskie.

## Spisek przeciw austrjackiemu ministrowi

Wiedeń, 15 stycznia. Dzienniki donoszą, że w Gracu aresztowano wczoraj 2 osobników — narodowego socjalistę i członka Heimwehry, którzy planowali zamach na ministra spraw wewnętrznych dra Winklera. Zamach był opracowany we wszystkich szczegółach i miał być wykonany w Gracu w ubiegłą niedzielę podczas przyjazdu ministra na spoczynek niedzielny. Plan nie został zrealizowany tylko dlatego, że w ostatniej niedzielę dr. Winkler pozostał w Wiedniu.

## Laval nalega na Brianda

by zatrzymał tekę.

Paryż, 15 września. Premjer Laval złożył wczoraj wieczór b. ministrowi Briandowi wizytę, w toku której usiłował go nakłonić do udzielenia swego poparcia rządowi. Z najbliższego otoczenia Brianda donoszą, że nie jest on skłonny do objęcia proponowanego stanowiska ministra bez teki. — Późnym wieczorem przyjął Briand ambasadora angielskiego lorda Tyrrella i przywódcę frakcji radykalnej Herriota, który wyraził ubolewanie z powodu jego rezygnacji z urzędu ministra spraw zagranicznych. Pozatem Briand otrzymał od różnych osobistości z kraju i zagranicy szereg listów i telegramów z wyrazami ubolewania z tej samej przyczyny.

## Niepomyślny przebieg rokowań rumuńsko-sowieckich.

Paryż, 15 stycznia. Donoszą z Bukaresztu, że rokowania rumuńsko-sowieckie w sprawie paktu o nieagresji napotykają na trudności. Rumuński minister spraw zagranicznych ks. Ghika miał oświadczyć, że stawiane przez Sowiety warunki są dla Rumunji nie do przyjęcia.

Tallin (PAT). Prasa donosi z kół urzędowych, że rokowania sowiecko estońskie w sprawie paktu o nieagresji będą prowadzone w Moskwie. Projekt paktu estońskiego został przed staniony Narkomindjelowi przez posła estońskiego w Moskwie Seljama.

### ZWYŻKA FUNTA SZTERLINGA.

Londyn, (PAT). Na giełdzie dzisiejszej zanotowała się znaczna zwyżka funta szterlinga. Kurs funta osiągnął wysokość, nienotowaną od 30 września 1931 r. Notowano Amsterdam 8.71¼, Paryż 89.50, Nowy Jork 3.50. Zwyżka funta jest komentowana żywo przez city. W dniu dzisiejszym zanotowane funta silnie się wzmogło.

## Walka z bezrobociem.

Genewa, 15 stycznia. Rada nadzorcza Międzynarodowego Biura Pracy przyjęła dziś sprawozdanie komisji do walki z bezrobociem zawierające wskazówki i propozycje zmierzające do złagodzenia klęski bezrobocia. Sprawozdanie wypowiada się za wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy i będzie przedmiotem obrad międzynarodowej konferencji pracy, jaka zbierze się w Genewie 12 kwietnia br.

### WALKA KOBIET O PRAWO WYBORCZE.

Incydent w sali Senatu francuskiego.

Paryż, (PAT). Podczas głosowania przy wyborze prezydenta senatu w chwili gdy senatorowie podchodzili do urny wyborczej celem oddania głosu jedna z kobiet na galerji zaczęła głośno domagać się postawienia na porządku dziennym projektu ustawy dotyczącej głosowania kobiet. Równocześnie zrzucono na członków senatu ulotki z napisami: „Celem zniesienia wojny, i celem zwalczania drożyzny kobieta musi głosować!"

### KATASTROFALNY POŻAR W KOPALNI.

Wrocław, 15 stycznia. W kopalni „Królowej Luizy" w szybie „Hermana" w Zabrzu na pokładzie w głębokości 200 metrów zapaliła się stara tama drewniana. Podczas akcji ratunkowej 9 górników uległo zatruciu gazem. Siedmiu zdołano wkrótce wydobyć i przewieźć do szpitala. Stan ich jest bardzo ciężki. Dwóch dalszych wydobyto dopiero po 2 godzinach już bez życia.

### NIEZWYKŁY WZROST TEMPERATURY W AMERYCE.

Nowy Jork, 15 stycznia. Północno-wschodnie stany Stanów Zjednoczonych a specjalnie Pensylwanja, New—Jersey, Connecticut, Massachusetts i Nowy Jork notują gwałtowny wzrost temperatury, jakie o tej porze nie notowano od dziesiątek lat. Przeciętna temperatura dzienna wynosi 20 stopni, a w niektórych miejscowościach dochodzi do 26 stopni C. powyżej zera.

HENRYK FEDERER: 49

# Pilatus.

Tłumaczyła z niemieckiego Marja Sandoz.

———o———



——o0o——

Odtąd zostali wiernymi przyjaciółmi.

Tak rozmyślał o nim i o innych młodzieńcach, paniach i turystach. Jak t.. było pięknie! Wszystko zachwycone paplało koło niego, cieszyło się, chwaliło, zachęcało, dziękowało. „Przewodniku Pilatusie“, wołano stąd i stamtąd. „Cudowny człowieku!“ „Słuchajcie przyjacielu!“ Te słowa szeptały, szumiały, dźwięczały. A teraz? Sam jest w tej pustce lodowej. Czyby nie zawrócić? Ale nie; to tchórzostwo. Już wszedł w skały i widział stromo opadającą przełęcz Wettersattel. W niebezpiecznej, godzinami trwającej wspinaczce, zapomniał o samotności. Skały były mu towarzyszami i rozmawiały z nim niegościnnie. Miał moc roboty, by im opowiadać uderzeniami, stąpnięciami i nagłymi chwytami. Z góry patrzyło na niego rozległe pole śnieżne i trzy czarne głowy familji Wetterhornu dziwnie straszno i martwo. Nie to świeże, krystaliczne powietrze ale ta straszliwa pustka i samotność przeszywała go dreszczem trwogi do szpiku kości i do głębi duszy. Lecz nie cofnie się już, będąc tak blisko szczytu. Pomimo wiatru, który zrzucał go prawie z grani razem z czekanem, osiągnął wąską przełęczkę. Po wierze jak kryształ, ostro odcinały się smagane wichrem olbrzymy górskie, jeziora i osady w dolinie, widok tak czysty, że można policzyć poszczególne domy. Lecz Marks nie odczuwa pełnej radości; ma góry wcałej wspaniałości, ale brak mu ludzi i przyznaje w duchu ze wstydem: góry bez ludzi nie cieszą mnie już, w każdym razie wydają mi się bez nich o wiele brzydsze. A jakiś głos odpowiada mu: zdaje ci się, to tylko duma przewodnika Może — ale te ludzkie pytania, podziwy, to chętne posłuszeństwo — jakżeż są miłe! Teraz w samotności czuł jakby lęk. Czy teraz jestem inny? Zapytywał siebie. Dawniej nie było dla mnie większej radości jak znaleźć się samotnie na szczycie.

To było szczęście. A teraz? Lęk mnie tu ogarnia. Chciał przywołać swoje drogie duchy, lecz one nie pojawiały się już oddawna. Od czasu jak wszedł w przyjaźń z prawdziwymi żyjącymi ludźmi — nie pokazały się więcej. Czy zadanie ich było skończone? Sam sobie sprawy nie zdawał, jak się to stało, — ale w tej samotnej godzinie naszła go straszliwa tęsknota za ludźmi z dolin. Przebiegając wytężonym wzrokiem zagrody z drzewami i łąkami, wyszukiwał wśród nich ludzi, wołając w duszy: Ludzie kochani! na miłość Boską wyjdźcie z za drzwi i okien. A zobaczywszy statek na jeziorze Thun myślał: Czy dużo w nim ludzi dokąd płyną? Dlaczego do Bern? „Przekręćcie okrętowe koło! Zawróćcie! Chodźcie do mnie, zastygam z braku ciepła waszych serc!“ I na widok każdej zacisznej jak gniazdo wioski, poprzecinanej uliczkami, błyszczącej dachami i szeroką wieżą kościelną — myślał: ile ludzi przebiega te wąskie uliczki, gawędzi beztrosko przy stole, albo śpiewa albo pozdrawia się serdecznie z okien — a ja siedzę tu wysoko sam — tylko z kilkoma soplami lodu i dzikiemi ptakami skalnemi! Wiedział dobrze, że cała tak spokojnie stąd wyglądająca równina wre i drga życiem, że się tam zginają kolana, wyciągają ramiona, wargi poruszają błyszczą oczy, klaszczą dłonie, że biją się chłopaki, droczą dziewczęta a dorośli walczą o chleb, o dom, o wolność, borykają się i cierpią.

Jakimż był głupcem, że wcześniej nie poznał się na tem! Teraz łuski jego ślepoty opadły jedna po drugiej i widział coraz jaśniej .jak żyje sam dla siebie, jak jest biedny, mały, bezużyteczny wobec tych na dole i jak nisko stoi ze swoim próżniaczym sportem. Ludzie, ludzie bywajcie! — wołało w nim coś. Myślał, że go usłyszą lecz wokoło panowała śmiertelna cisza. Z tęsknotą w sercu schodził Marks, by jeszcze przed nocą osiągnąć schronisko Glecksteinhütte. Wiatr dął silnie, napędzając z zachodu ponad grzbietem Jury gęste czarne chmury, grożące burzą. Przyszedł późno. Podczas gdy w kociołku gotowała się woda na herbatę a wicher przeraźliwie gwizdał wśród skał, Marks snuł gorzkie rozmyślania w samotnej duszy. Nagle uderzył się w czoło... Boże, który karzesz i nagradzasz! Przecież moja Agnieszka też chciała do ludzi a ja ją skazałem na życie i śmierć w samotności Ileż musiała wycierpieć! Teraz ja cierpię... I ta myśl, że nie powinno mu być lepiej, niż jego biednej żoneczce, przyniosła mu słodką pociechę. Naprawdę spotyka mnie zasłużona sprawiedliwość, — niegodny jestem ludzi. Pił wystygłą herbatę i jadł coś z prowiantów ale tak był zamyślony, że nie wiedział co. Potem wyciągnął się na materacu i zasnął szybko. Obudziwszy się rano nie wiedział o czem śnił. Musiało to być coś strasznego, bo serce tłukło mu się silnie a twarz miał wilgotną od potu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.